A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 31 maja Nr 130 (2319)

2 tys. osób dziennie
zwiedza wystawę poświęconą 10-leciu PPR

Ilość zwiedzających otwartą od 5 tygodni w Warszawie wystawę, poświęcona 10-leciu PPR, wzrasta z tygodnia na tydzień. I tak, gdy w okresie między 11 a 18. 5 zwiedzało wystawę przeciętnie około 1 500 osób dziennie, to w ostatnim tygodniu liczba zwiedzających wzrosła do prawie 2.000 dziennie.

Ludność Pomorza
protestuje przeciw zbrodniom imperialistów

W Bydgoszczy odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na posiedzeniu tym zatwierdzono skład delegacji, która wyjedzie na konferencję do Warszawy.

W skład delegacji weszli: racjonalizator i przodownik pracy **Wojciech Czapczyk**, **Janusz Orankiewicz** — przodownik pracy z Fabryki Manometrów we Włocławku, **Leon Myszkowski** — rolnik ze spółdzielni produkcyjnej Liciszewy pow. Lipno, **Krystyna Łaptun** — chłopka małorolna, **Władysław Dunarowski** — literat, **Dąbrowska** — kier. szkoły podstawowej z Torunia, **prof. Jerzy Śliwowski** — UMK Toruń, **Stefan Górecki** — rzemieślnik z Bydgoszczy oraz **Marceli Kubiński** — sekretarz WKOP.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. w imieniu stutysięcznej rzeszy ludności Pomorza, zorganizowanej w Komitetach Obrońców Pokoju, w imieniu całej ludności województwa bydgoskiego wyrażają ostry protest przeciwko nikczemnemu „układowi ogólnemu" oraz potępiają nową prowokację rządu francuskiego w związku z aresztowaniem sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji — Jacques Duclos.

Egzaminy końcowe
w szkołach podstawowych

9 czerwca br. rozpoczną się egzaminy końcowe w szkołach podstawowych wprowadzone po raz pierwszy w roku bież. Przystąpi do nich przeszło 300 tys. uczniów kończących klasy siódme.

Egzaminy końcowe mają bardzo duże znaczenie praktyczne i wychowawcze. Dadzą one gwarancję tego, że do dalszej nauki w szkołach ogólnokształcących i zawodowych skierowani będą uczniowie dobrze przygotowani. Wyniki egzaminów pozwolą również ocenić kilkuletnią pracę naszego nauczycielstwa wśród pierwszego pokolenia kształcącego się od podstaw w Ludowej Ojczyźnie.

We wszystkich szkołach panuje obecnie atmosfera pilnych przygotowań do egzaminów.

Po egzaminach piśmiennych, które odbędą się w dniach od 9 do 11 czerwca, rozpoczną się egzaminy ustne.

Klasa robotnicza Europy
udaremni agresywne plany
imperialistów i podżegaczy wojennych jednocząc się w walce przeciw „układowi ogólnemu"

BERLIN (PAP) Europejski komitet robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec wezwał wszystkich robotników Europy do walki przeciwko „układowi ogólnemu".

Adenauer — stwierdza apel — podpisał na rozkaz amerykańskich magnatów zbrojeniowych i podżegaczy wojennych haniebny „układ ogólny", który pozwoli monopolistom niemieckim pod kierunkiem amerykańskich imperialistów na wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego w całym jego okrucieństwie.

Przy pomocy planu Schumana Amerykanie użyli przemysłu Zagłębia Ruhry i przemysłu państw atlantyckich do realizacji swych ciemnych planów wojennych w Europie. Przy pomocy „układu ogólnego" i tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej" zamierzają oni zdobyć mięso armatnie, chcą przelewać krew narodów europejskich. Młodzież europejska ma stać się najemnym wojskiem amerykańskich i niemieckich monopolistów i magnatów zbrojeniowych.

Robotnicy i robotnice Europy!

Od waszego stanowiska zależy udaremnienie agresywnych planów amerykańskich podżegaczy wojennych i ich europejskich wspólników. Przeciwstawcie zamachowi kapitalistów na życie nas wszystkich siłę jedności akcji. Przy pomocy potężnych protestów i demonstracji nie dopuśćcie do wprowadzenia w życie „układu ogólnego". Domagajcie się we wszystkich krajach natychmiastowych rozmów między czterema mocarstwami — USA, Wielką Brytanią, Francją i Związkiem Radzieckim tak, jak to zaproponował ponownie Związek Radziecki w dniu 25 maja br. Żądajcie sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi demokratycznymi Niemcami, który byłby najlepszą gwarancją pokoju w Europie.

Popierajcie solidarnie walkę niemieckiej klasy robotniczej przeciwko „układowi ogólnemu".

Robotnicy i robotnice Niemiec Zachodnich!

Domagajcie się jedności waszej ojczyzny i sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami.

Nowe szkoły i przedszkola
z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka

Z okazji zbliżającego się radosnego święta najmłodszych — Międzynarodowego Dnia Dziecka już obecnie w wielu województwach organizowane są liczne imprezy i zabawy dziecięce.

W dniu 1 czerwca dzieci polskie otrzymają także wiele nowych szkół, przedszkoli żłobków, itp.

Mieszkańcy Moskwy
oraz cały naród radziecki potępiają zbrodnie imperialistów amerykańskich w Korei

Społeczeństwo Moskwy kategorycznie zaprotestowało przeciwko bestialstwom agresorów amerykańskich popełnianym na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych w Korei.

W ogólnomiejskim wiecu, który odbył się w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie, wzięli udział wybitni uczeni, pisarze, przedstawiciele robotników, młodzieży uniwersyteckiej, wszechzwiązkowego i moskiewskiego komitetu obrońców pokoju, Towarzystwa Czerwonego Krzyża, antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich i innych organizacji społecznych.

Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję w której czytamy m. in.:

„Masy pracujące Moskwy, zarówno jak i cały naród radziecki wyrażają swe najwyższe oburzenie i stanowczy protest przeciwko zbrodniczym, nieludzkim czynom imperialistów amerykańskich w Korei.

Najświętszym obowiązkiem mas pracujących jest jeszcze bardziej wzmóc czujność i demaskować nieustannie zakusy imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, wzmóc walkę o pokój na całym świecie.

650 zbrodniarzy hitlerowskich
zwolniono z więzienia na podstawie „układu ogólnego"

BERLIN Jednym z aneksów do wojennego „układu ogólnego" jest tzw. „umowa o uregulowaniu zagadnień, wynikłych wskutek wojny i okupacji", która to umowa przewiduje masowe zwalnianie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, skazanych na więzienie za okrutne czyny wobec jeńców wojennych i ludności cywilnej w krajach okupowanych przez Hitlera.

Agencja ADN donosi, że z tej „amnestii powszechnej" skorzysta w pierwszej kolejności 650 czołowych zbrodniarzy wojennych. Znajdują się wśród nich byli marszałkowie hitlerowscy von Manstein, Kesselring i List oraz generałowie Hoth, von Mackensen, Meltzner Gallenkampf, von Falkenhorst, Walter Konze i Simon, którzy mają otrzymać wysokie stanowiska w zachodnio-niemieckiej armii najemnej.

STAN POGODY

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia i z możliwością przelotnych opadów na północy kraju. Temperatura w granicach od 13 stopni na Wybrzeżu do 19 stopni na południu

Na cześć Zlotu



Wśród szerokich rzesz młodzieży podejmującej zobowiązania dla uczczenia — Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej nie zabrakło również uczennic Państwowej Szkoły Odzieżowej w Warszawie.

Na zdjęciu: Uczennica kl. III — dział dziewiarski, Barbara Kowalczykiewicz, zobowiązała się wykonać w ramach zobowiązań 6 krawatów dziewiarskich.

(Foto — CAF)

W 50 rocznicę urodzin
V. Siroky'ego

WARSZAWA (PAP)

Do
Towarzysza Viliama Siroky'ego
wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej

Praga

Z okazji 50-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, towarzyszu wicepremierze, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia długich lat zdrowia i owocnej pracy dla sprawy pokoju i socjalizmu.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych

Jeszcze 16 km
dzieli wody Donu od Wołgi

MOSKWA Zbliża się dzień oddania do eksploatacji wołżańsko-dońskiego szlaku wodnego, który połączy 5 mórz europejskiej części ZSRR. Ostatnie meldunki z trasy kanału Wołga-Don podają, że woda dońska przebyła już 85 km zatapiając śluzy i rezerwuary wodne. Od Wołgi dzieli wody Donu zaledwie 16 km.

Wzdłuż całej trasy kanału Wołga Don dobiegają końca prace architektoniczne. Przewiduje się, że spotkanie 2 wielkich rzek rosyjskich nastąpi na wysokości drugiej śluzy od strony Wołgi.

„Faraon" — Prusa
w języku rosyjskim

MOSKWA Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej ZSRR ukazała się w rosyjskim przekładzie J. Tropowskiego książka Bolesława Prusa — „Faraon" w ilości 30 tys. egzemplarzy.

W posłowiu redakcyjnym czytamy, że imię Prusa zajmuje wraz z imionami innych postępowych pisarzy i realistów zaszczytne miejsce w historii literatury polskiej. Wielka historyczna zasługa Prusa polega na tym, że pisarz jeszcze w okresie narodzin i rozwoju kapitalizmu polskiego nieubłaganie demaskował i piętnował sprzeczności społeczeństwa burżuazyjnego.

Wydanie rosyjskie „Faraona" jest bogato ilustrowane.

Dostawy mleka i pieczywa
do domów
cieszą się dużym powodzeniem

Placówki detalicznego handlu uspołecznionego na terenie kraju coraz lepiej i sprawniej organizują dostawę mleka i pieczywa do domów. I tak np. na terenie Łodzi realizacja uchwały o obowiązkowych dostawach mleka przez rolników już obecnie przyczynia się do lepszego zaopatrzenia ludności miasta w ten artykuł.

Zorganizowane już od dłuższego czasu na Wybrzeżu dostarczanie mleka do mieszkań cieszy się dużym powodzeniem. Również mieszkańcy Poznania licznie i chętnie korzystają z tego wygodnego sposobu zaopatrywania się w mleko i pieczywo.

W Warszawie, gdzie stosunkowo późno zaczęto wprowadzać w życie ten system, z dnia na dzień zwiększa się ilość jego zwolenników.

Gilberte Duclos
ujawnia sensacyjne szczegóły aresztowania męża

PARYŻ (PAP) Małżonka Jacques Duclos — Gilberte Duclos udzieliła przedstawicielowi dziennika „Ce Soir" wywiadu na temat aresztowania jej i jej męża.

Gilberte Duclos podkreśliła, że okoliczności w jakich nastąpiło aresztowanie wskazują na to, iż chodzi tu o wyraźną prowokację.

Wyszliśmy z gmachu redakcji „L'Humanite" po godz. 10 wieczorem — oświadcza Gilberte Duclos — i pojechaliśmy samochodem do domu. Na ulicy Du Temple zagrodziły nam drogę samochody policyjne. Policjanci najwidocz-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pod osłoną gazów łzawiących
nowe masakry jeńców na Kożedo

LONDYN Agencja Reutera podaje, że w obozie dla jeńców wojennych na wyspie Kożedo rozpoczęto na rozkaz generała Boatnera nową masakrę jeńców. W akcji represyjnej wzięły udział oddziały brytyjskie i amerykańskie. Oprawcy wdarli się do obozu pod osłoną gazu łzawiącego.

Ludobójcy amerykańscy oddali serię strzałów z ciężkiego karabinu maszynowego do jeńców. Jeden jeniec koreański został zabity, jeden ranny. Baraki i namioty jeńców zostały całkowicie zniszczone.

Agencja Reutera donosi również, że w piątek rano w obozie jeńców na Kożedo dokonano nowej masakry. Czterech jeńców zostało zamordowanych, a trzech ciężko rannych.

Strajk drukarzy
uniemożliwił wydanie gazet w Trizonii

BERLIN W dniach 28 i 29 maja w zachodnich Niemczech oraz w zachodnich sektorach Berlina nie ukazał się ani jeden dziennik z powodu solidarnego strajku drukarzy zachodnio-niemieckich i zachodnio-berlińskich. Strajk odbył się pod hasłem protestu przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu" i przeciw związanemu z nim reakcyjnemu regulaminowi przedsiębiorstw.

W Berlinie zachodnim drukarze kolportowali wśród robotników i pracowników umysłowych ulotki, w których wzywali wszystkich ludzi pracy do solidarnej akcji protestacyjnej.

2.000 par obuwia
z tłuszczu 1 wieloryba

W ZSRR przystąpiono do produkcji nowego rodzaju skóry z tłuszczu wielorybiego. Pod wielkiem ciśnieniem oddziela się z tłuszczu wielorybiego włókna i tkanki, które następnie poddaje się obróbce chemicznej.

Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że z tłuszczu wielorybiego można otrzymać m. inn. zamsze i skórę podeszwową grubości od kilku milimetrów do kilku centymetrów. Tłuszcz jednego wieloryba wystarcza na wyprodukowanie 2 tys. par wysokogatunkowego obuwia.

„Rewizor" Gogola
na scenie chińskiej

Wspólnymi siłami artystów Centralnego Teatru Młodzieży Chińskiej i Pekińskiego Teatru Ludowego wystawiono w Pekinie sztukę Gogola — „Rewizor". Wybitne dzieło rosyjskiej literatury klasycznej wzbudziło ogromne zainteresowanie społeczeństwa pekińskiego.

W całej Francji strajki
wiece i demonstracje z powodu aresztowania J. Duclos

PARYŻ. Masy pracujące Francji wyrażają głębokie oburzenie z powodu bezprawnego aresztowania jednego ze swych ukochanych wodzów — Jacques Duclos. W całym kraju odbywają się strajki, wiece i manifestacje na znak protestu przeciwko prześladowaniu Duclos.

We wszystkich wielkich fabrykach paryskich oraz w wielu instytucjach odbyły się krótkotrwałe strajki. W fabryce Renault wiele tysięcy robotników zamanifestowało swe oburzenie na potężnym wiecu.

Akcja protestacyjna nabrała wielkiego rozmachu w Montreuil pod Paryżem, gdzie Duclos jest deputowanym okręgu. W większości fabryk odbyły się krótkotrwałe strajki połączone z uchwaleniem rezolucji protestacyjnych.

W rodzinnym mieście Duclos — Tarbes miejscowi metalowcy i robotnicy innych fabryk, wstrzymując pracę zorganizowali wielki pochód protestacyjny.

W departamencie Seine et Oise, w Wersalu, w Neuilly sur Marne, Poissy, Rueil itd. w strajkach protestacyjnych w wielu fabrykach wzięło udział 100 proc. robotników.

Ponadto strajki odbyły się w Nord, Pas de Calais, Fillerupt, Marsylii, Montpellier, Nimes, Rouen, Rochebelle, Brest, Montlucon, La Seyne, w Tuluzie. W Ales odbył się 24-godzinny strajk górników.

W Brest 100 proc. robotników budowlanych oraz dokerzy wzięli udział w strajku protestacyjnym.

W Sarthe manifestowało 2 tysiące osób. W starciu z policją wiele osób odniosło rany. 7 manifestantów aresztowano. W Lyonie odbyły się strajki i manifestacje uliczne.

200 proc. normy



Młodzież Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej w Warszawie podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na zdjęciu: Młodzieżowy przodownik pracy, syn średniorolnego chłopa ze wsi Zagrody k. Płocka, Stefan Ławicki zatrudniony przy kontroli stacyjek do samochodów, zobowiązał się podnieść wykonywane normy ze 180 proc. na 200 proc. *(Foto — CAZ)*

Krajowa szczepionka
uchroni pół miliona. niemowląt przed gruźlicą

WARSZAWA W roku bieżącym rozpoczyna się jedna z największych akcji mających na celu dalsze polepszenie opieki zdrowotnej nad dziećmi — akcja szczepienia przeciwgruźliczego niemowląt.

Około 500.000 niemowląt zostanie poddanych szczepieniom ochronnym dla uodpornienia ich przed gruźlicą. Szczepienia odbywać się będą doustnie szczepionką BCG wyprodukowaną całkowicie w kraju.

Coraz więcej meldunków o zwycięskiej realizacji zobowiązań

Czynem produkcyjnym

uczczą chłopi Swięto Ludowe

W przededniu Święta Ludowego we wszystkich gminach odbywają się uroczyste akademie. W czasie akademii chłopi z dumą podsumowują wyniki wykonania zobowiązań, które masowo podjęli dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, Święta 1 Maja oraz Święta Ludowego. Na akademię przygotowano liczne popisy artystyczne.

Meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Ludowego podają jednocześnie, że chłopi w przededniu Święta wzmagają swoje wysiłki nad wykonaniem dalszych zobowiązań produkcyjnych.

W woj. krakowskim, w którym zobowiązania podjęły prawie wszystkie gromady, pięknym czynem powitają Święto Ludowe chłopi gromady Grabie w pow. bocheńskim. Wszyscy mieszkańcy tej gromady przez codzienne zwiększanie odstaw mleka realizują zobowiązania ponadplanowej dostawy do zlewni. ok. 10 tys. litrów mleka.

W woj. łódzkim z cenną inicjatywą czynu chłopskiego dla uczczenia Święta Ludowego wystąpili chłopi gromady Adamów w pow. łęczyckim. Postanowili oni zasadzić las na 14 ha nieużytków.

W województwie poznańskim na specjalną uwagę zasługuje czyn chłopów — ZSL-owców z Wielkiej Wsi, Wojnowic, Łagiew oraz Charzempowa, którzy postanowili przyspieszyć realizację zobowiązań długookresowych podjętych dla uczczenia urodzin Prezydenta RP i Święta 1 Maja.

W wzmożonej pracy nad wykonaniem zobowiązań, podjętych przez chłopów dla uczczenia Święta Ludowego donoszą również z innych województw kraju.

100.000 mieszkańców Drezna demonstrowało przeciw „układowi ogólnemu"

BERLIN. W Niemczech Zachodnich trwają z niesłabnącą siłą potężne demonstracje przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu".

Solidaryzując się z zachodnioniemieckimi bojownikami o pokój, przeszło 100 tysięcy mieszkańców zniszczonego przez lotnictwo amerykańskie Drezna demonstrowało na placu Karola Marksa, domagając się obrony osiągnięć mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz protestując przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu".

Szczegóły aresztowania J. Duclos

(Dokończenie ze str. 1)

niej czekali na nasz wóz, bo gdy tylko nas ujrzeli, wyskoczyli wołając „oto oni!" i otoczyli samochód. Pod eskortą policji zostaliśmy doprowadzeni do komisariatu X dzielnicy, gdzie nastąpiło szczegółowe przesłuchanie. Przesłuchiwali nas komisarze policji X i VII dzielnicy.

Jacques Duclos zaprotestował stanowczo przeciwko bezprawnemu aresztowaniu, powołując się na swą nietykalność poselską. Policjanci odpowiedzieli grubiańsko, że nic ich to nie obchodzi, ponieważ otrzymali wyraźne rozkazy zatrzymania samochodu i aresztowania wszystkich znajdujących się w nim osób.

Podczas przesłuchania — stwierdza Gilberte Duclos — policjanci skradli teczkę mego męża. Duclos zaprotestował energicznie i złożył oficjalną skargę przeciwko urzędnikom policji, którzy dokonali kradzieży. **„To nowa prowokacja — oświadczył Jacques Duclos — policja chce podrzucić coś do mojej teczki!"**

Odpowiadając na pytanie przedstawiciela „Ce Soir' Gilberte Duclos stwierdza, że gołębie, które policja znalazła w samochodzie, zostały jej podarowane przez jednego z towarzyszy, który przyjechał z prowincji. Miała ona zamiar oswoić te gołębie.

W zakończeniu Gilberte Duclos oświadczyła:

„Jestem pewna, że walka robotników francuskich o wolność Duclos, Andre Stila i wszystkich innych patriotów uwięzionych przez ludzi, którzy chcą doprowadzić nasz kraj do wojny — będzie uwieńczona sukcesem."

Od 2—8 czerwca doroczny spis rolny

W dniach 2—8 czerwca br. przeprowadzony zostanie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. doroczny spis rolny. Wzorem lat ubiegłych spis obejmie całkowitą powierzchnię gruntów, z wyszczególnieniem gruntów użytkowanych rolniczo według rodzajów zasiewów. Podobnie jak w latach ubiegłych, spisane będą również zwierzęta gospodarskie.

Spisem rolnym kieruje centralnie Główny Urząd Statystyczny. W terenie akcją spisową kierują prezydia rad narodowych. W gromadach prace spisowe przeprowadzą sołtysi w dniach 2—8 czerwca.

W spółdzielniach produkcyjnych oraz w PGR i gospodarstwach należących do instytucji publicznych, spisy rolne przeprowadzą zarządy spółdzielni lub kierownicy gospodarstw.

Tegoroczny spis rolny został bardzo poważnie uproszczony w stosunku do spisów z lat ubiegłych, co znacznie ułatwi pracę przy jego przeprowadzaniu. Liczba pytań w formularzach zmniejszyła się do połowy. W formularzu powierzchni użytków i zasiewów połączono niektóre uprawy w grupy, np. proso i grykę, wszystkie okopowe, pastewne itp. Nie spisuje się w roku bież. drzew i krzewów owocowych, zaniechano również szczegółowego spisu powierzchni zajętej pod uprawę warzyw.

W formularzach spisu zwierząt gospodarskich uproszczenia dotyczą przede wszystkim drobiu. Pozostawiono mianowicie tylko rubrykę o stanie pogłowia kur. **Wszyscy, do których odnosi się obowiązek udzielenia danych, a więc chłopi, robotnicy rolni posiadający działki, gospodarstwa spółdzielcze i członkowie tych spółdzielni, kierownicy gospodarstw państwowych itp. winni z pełnym zrozumieniem znaczenia spisu dla celów statystycznych podać dane zgodne ze stanem faktycznym w odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w formularzu.**

Odpowiednie przepisy ustalają stosowanie rygorów w wypadku odmowy dokładnego wypełnienia obowiązku spisowego.

Dane udzielane przy spisie zabezpieczone są tajemnicą i służą jedynie celom statystycznym, tj. możliwości ustalenia stanu powierzchni zasiewów, pogłowia bydła itp. w skali całego kraju i poszczególnych okręgów.

150 tys. osób weźmie udział w obchodach Święta Ludowego na Pomorzu

Tegoroczne obchody Święta Ludowego na terenie województwa bydgoskiego zostaną zorganizowane w 53 punktach. Centralne uroczystości odbędą się w Bądkowie pow. Aleksandrów Kujawski, w Chełmży, Nakle, Lubrańcu pow. Włocławek i Kruszwicy.

W chwili obecnej odbywają się w gromadach masówki, podczas których chłopi omawiając swój udział w Święcie Ludowym podejmują liczne zobowiązania. M. in. w powiecie grudziądzkim podjęto 30 zobowiązań produkcyjnych, chłopi gromady Dębogóra pow. szubińskiego zobowiązali się wyremontować zlewnię mleka, a chłopi gromady Sipiory wyremontować na przestrzeni 300 m drogę.

Ogółem na terenie województwa bydgoskiego w uroczystościach obchodu Święta Ludowego weźmie udział około 150 tysięcy osób.

PARYŻ - RZYM - BONN

Wzburzona fala potężnych demonstracji i protestów na zachodzie Europy targnęła skleconą na prędce budowlę układu ogólnego i układu o armii europejskiej. Lud Paryża wyszedł na ulice i rzucił ostre i gwałtowne „precz" przybywającemu z Korei zbrodniarzowi gen. Ridgway'owi, przedstawicielowi amerykańskiego imperializmu w Europie. Lud Niemiec Zachodnich dał podobną odpowiedź rządowi Adenauera, który dopuścił się zamachu stanu, zawierając układ ogólny w Bonn naruszający podstawowe interesy narodu niemieckiego.

Tysiącami strajków i demonstracji ulicznych większość społeczeństwa Niemiec Zachodnich wypowiedziała się przeciw polityce zdrady i nowego „Drang nach Osten" przeciw polityce wojny bratobójczej i nowych krwawych doświadczeń, jakie gotuje Niemcom imperializm amerykański i sprzymierzone z nim siły monopolistów zachodnio-niemieckich.

Wybory we Włoszech wykazały również prawdziwą wolę narodu i jego negatywny stosunek do polityki amerykanizacji kraju, zbrojeń i nędzy. W trójkącie Paryż — Rzym — Bonn wznoszą się te same okrzyki: „precz z rządami zdrady". W trójkącie Paryż — Rzym — Bonn narody w swej masie rzuciły votum nieufności swoim rządom, które realizują posłusznie rozkazy Waszyngtonu i wciągają Europę Zachodnią do amerykańskich przygotowań nowej agresji.

Ta potężna fala wystąpień ludowych rzuciła strach na gabinety ministerialne zachodnich stolic. Rząd b. kolaboranta i pomocnika Vichy— Pinay'a zaniepokojony wzburzeniem ludu paryskiego, przerażony jego postawą i wolą walki o pokój i demokrację, sięgnął do metod prowokacji i terroru policyjnego. Po serii aresztowań redaktorów dzienników postępowych, aresztował sekretarza francuskiej partii komunistycznej, Jacques Duclos i konfiskuje nakłady postępowych pism w obawie, aby prawda o deptaniu prawa i wolności przez rządy burżuazyjne, nie znalazła właściwego oświetlenia w oczach ludu francuskiego. Ani aresztowanie Duclos, aresztowanie redaktora „L'Humanite", A. Stila, ani salwy do demonstrantów, ani konfiskata postępowych dzienników, nie są w stanie zdusić ani załamać ducha oporu, ani zabić wiary w zwycięstwo idei postępu i prawdziwej demokracji w narodzie francuskim.

Podżegacze wojenni liczą dywizje przyszłej armii europejskiej, ale wydaje się, że po ostatnich demonstracjach i strajkach muszą zrobić drugi, pilniejszy rachunek: policzyć ponownie siły oporu i protestu przeciwko ich planom wojennym w Europie. W tej Europie, w której narody chcą żyć w pokoju i szczęściu i o te ideały potrafią walczyć aż do zwycięstwa.

Wieści o postawie narodów we Francji, w Niemczech Zachodnich, we Włoszech i w innych krajach kapitalistycznych — wobec planów amerykańskiego imperializmu ujarzmienia całej Europy — budzą w naszym kraju najgłębszą sympatię. Tam, na zachodzie — toczy się zaciekła walka — rozumiemy to dobrze — także o nasze szczęście i o pokój dla naszego narodu. Tam, toczy się walka z siłami, które zagrażają naszemu bezpieczeństwu i naszym granicom na Odrze i Nysie.

Polskie społeczeństwo dołączyło do protestów na Zachodzie swoje oświadczenia na wiecach we Wrocławiu, w auli Politechniki Warszawskiej i manifestacjach w całym kraju, piętnując zbrodniczą politykę imperializmu i ślubując pracować ze zdwojoną siłą, aby rosła w potęgę i rozkwitała w pokoju nasza zjednoczona ojczyzna, wolna i niepodległa Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Nota Kanady do USA w sprawie wysyłki wojsk na wyspę Kożedo

OTTAWA (PAP) Minister spraw zagranicznych Pearson oświadczył w kanadyjskiej izbie gmin, że w związku z wysłaniem żołnierzy kanadyjskich na wyspę Kożedo, rząd Kanady wystosował do Waszyngtonu notę, w której wyraża niezadowolenie, iż żołnierze ci wysłani zostali na Kożedo bez uprzedniego porozumienia się z rządem kanadyjskim.

Nota stwierdza, że rząd kanadyjski pragnie otrzymać zapewnienie, iż w przyszłości wycofywanie wojsk spod kontroli i dowództwa kanadyjskiego będzie mogło być dokonane tylko po porozumieniu i za zezwoleniem rządu kanadyjskiego.

Agencja Canadian Press donosi, że rząd kanadyjski jest niezadowolony z powodu wysyłki wojsk kanadyjskich na Kożedo. Rząd Kanady uważa, że Amerykanie „źle zarządzali obozami jenieckimi" na wyspie i obecnie, chcą wmieszać w tę sprawę Kanadę, Anglię i Grecję, aby obarczyć ich współodpowiedzialnością i aby również te państwa poniosły konsekwencje za wypadki na Kożedo.

Sport

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POMORZA JUNIORÓW

W dniach 31 maja i 1 czerwca br. odbędą się w Bydgoszczy na stadionie ZS Gwardia organizowane przez Sekcję Lekkoatletyczną WKKF mistrzostwa wojewódzkie juniorek i juniorów (17 do 18 lat) oraz mistrzostwa młodzików (chłopcy i dziewczęta 15 do 16 lat).

Program mistrzostw przewiduje następujące konkurencje: dla juniorów: 100 m, 300 m, 1000 m, 110 m przez płotki, sztafeta 4 razy 100 m, skok w dal, wzwyż, o tyczce, rzut dyskiem, oszczepem, granatem, kulą. Dla juniorek 60 m, 80 m, przez płotki, 100 m, sztafeta 4 razy 100 m, skok w dal, wzwyż, rzut dyskiem, oszczepem, granatem i kulą.

Początek zawodów w sobotę o godz. 16.30, w niedzielę o godz. 9.30.

KTO ZWYCIĘŻYŁ W GYMKHANIE?

Motocykliści bydgoscy startowali ostatnio w jeździe zręcznościowej czyli tzw. gymkhanie, zorganizowanej przez miejscową Spójnię. Pierwsze miejsce zdobył Halagiera (Spójnia) 250 pkt., 2) Wiśniewski (Spójnia) 210 pkt., 3) Lotyński (niezrzeszony) 201 pkt., 4) F. Zieliński (Spójnia) 200 pkt., 5) J. Waśniewski (Gwardia) 174 pkt. Wyżej wymienieni otrzymali cenne nagrody.

„DERBY" PIŁKARZY POMORSKICH

Jak się dowiadujemy w niedzielę 1. 6. o godz. 11 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej w Bydgoszczy rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy OWKS Toruń i Gwardią Bydgoszcz. Znając bojowość obu drużyn spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco.

KTO ZWYCIĘŻY NA ŻUŻLU?

Zwolennicy sportu motorowego przeżywać będą jutro nielada sensację. Mianowicie na torze żużlowym bydgoskiej Gwardii odbędzie się emocjonujący pojedynek pomiędzy reprezentacją ZS Gwardii i Budowlanych. W 9 biegach startować będą najlepsi żużlowcy polscy z Fijałkowskim, Zenderowskim, Raniszewskim, Boninem i Spyrą na czele. Początek emocjonujących wyścigów o godzinie 17.

Regulamin konkursu sportowego ogłosiliśmy w dniu wczorajszym, toteż liczymy na to, iż wszyscy uczestnicy nadeślą prawidłowo wypełnione kupony pod adresem redakcji IKP Bydgoszcz, ul Czerwonej Armii 20. Dalsze szczegóły podamy jutro.

1. VI. 52. Bydgoszcz g. 17.00

KONKURS SPORTOWY IKP nr 15

Wyścigi na żużlu

Gwardia — Budowlani

Wynik . . . . dla . . . .

Najlepszy czas dnia . . . .

Imię . . . .

Nazwisko . . . .

Adres . . . .

I. LIKSTANOW — Zielony Kamień

(134

— No, i jaki z ciebie tropiciel! — zadrwił z Gołąbka Misza. — Wstydziłbyś się!

W tej samej chwili smycz omal nie wypadła z ręki Pawła — tak gwałtownie szarpnął ją Gołąbek; sierść zjeżyła się. Zaczął pełznąć dotykając brzuchem ziemi, z jego piersi wydobywało się zdławione warczenie. Pies zachowywał się tak samo przed złapaniem pierwszego dywersanta, teraz jednak nie wiadomo było, skąd może nadejść wróg. Korytarz prowadził w dół, i końca jego nie było widać.

— Gasić światło! — rozkazał Paweł.

Latarka Miszy zgasła.

Paweł przykrył szkiełko własnej latarki ręką, pozostawiając jedynie wąską szczelinę. Wąski promień światła, przedostając się przez nią, nie oślepiał psa i pozostawiał mu pełną swobodę działania.

Nagle Gołąbek przystanął odwracając pysk w stronę Pawła:

Misza szepnął:

— Towarzyszu naczelniku, tam chyba jest przepaść. Poczekajcie na mnie, pójdę zbadać teren...

Po kilku minutach wyłonił się z ciemności niosąc pod pachą swoją strzelbę.

— Nic ciekawego — zaraportował już głośniej. — O mały włos nie zwaliłem się na dół. Coś mi się widzi, że znowu wejdziemy do pieczary, którą niedawno widzieliśmy, tylko z drugiej strony...

— Dlaczego pies jest taki niespokojny?

— Nie mam pojęcia...

Gołąbek powoli, krok za krokiem, ruszył naprzód.

Zdając się na instynkt psa, ludzie uklękli i zaczęli posuwać na czworakach ze zgaszonymi latarkami, po omacku odnajdując drogę. W pewnej chwili ręka Pawła natrafiła na pustkę. Droga kończyła się. Ludzie i pies, zachowując całkowite milczenie, przystanęli na samym końcu korytarza, łączącego kopalnię z pieczarami.

— On!... — Misza ścisnął kurczowo rękę Pawła. — On!

Serca ich zamarły. W dole. o kilka metrów poniżej poziomu korytarza i znacznie bardziej na prawo, idąc wąską galeryjką i niosąc latarkę nad głową, zbliżał się do zasadzki jakiś człowiek. Jego latarka oświetlała od czasu do czasu drugiego człowieka

— To ci historia dopiero — rozległ się głos Samotiosowa. — Widzisz, ojcze leśny, znowu trafiliśmy do pieczar. Wymknął się nam ptaszek! Bądź tu mądry teraz, spróbuj go znaleźć w tych przeklętych podziemiach!

— To nic, daleko nie poleci — odpowiedział Pantielejew, którego potężny głos rozległ się donośnie pod sklepieniem pieczary. — Ech. Nikito Fiodorowiczu, kiepscy z nas gospodarze, nie wzięliśmy ze sobą nic na rozgrzewkę... Człowiek przemarzł, zmęczył się... Golnąć po kieliszeczku nie zaszkodziłoby!

— Myślisz, że ja jestem święty! — roześmiał się Samotiosow. — Sam chętnie bym się napił!

Uradowany Paweł chciał już krzyknąć: „Nikita!", gdy wtem Gołąbek warknął ostrzegawczo.

Co to mogło znaczyć? Paweł zaczął się uważniej wpatrywać w ciemność i nagle przeszył go zimny dreszcz: w dole, uciekając przed Samotiosowem i Pantelejewem, poruszał się ludzki cień, również zbliżając się do zasadzki. Człowieka tego udało się Pawłowi dostrzec jedynie dzięki temu, że na skórzaną czapkę padał odblask latarki Samotiosowa.

Wolnym ruchem ręki Paweł przywiązał smycz Gołąbka do drewnianego filaru, zawiązał ją mocno na węzeł i, nie spuszczając zbliżającego się człowieka ani na chwilę z oka, wyjął i odbezpieczył rewolwer.

Zbliżał się epilog dramatu... Nastąpiła straszna chwila, kiedy nie można było dłużej namyślać się i wahać. Kim był ów człowiek, który powoli prześlizgiwał się pod ścianą, uchodząc przed ludźmi, którzy, jak widać, odcięli drogę odwrotu?

Człowiek to ginął w mroku, to wyłaniał się z niego jak cień. W jego ręce błysnął jakiś przedmiot, jednak na szczęście Samotiosow znalazł się w tym czasie za występem skalnym. Człowiek przyczaił się. W tym miejscu, gdzie znajdowali się Samotiosow i Pantelejew, galeryjka ostro skręcała.

Zza zakrętu najpierw ukazał się Pantielejew, a za nim Samotiosow, który niósł latarkę nad głową.

Człowiek znowu wypłynął z mroku. Teraz widać go było znacznie wyraźniej. Stał oparty plecami o skałę i powoli podnosił rękę, czekając prawdopodobnie na to, by Samotiosow przystanął.

— Sprzątnąć latarkę Samotiosowa! — gorączkowo szepnął Paweł.

— Zaraz! — natychmiast odparł Misza.

Padł strzał. Latarka zgasła. Echo wystrzału jeszcze rozlegało się w pieczarze, kiedy Paweł skoczył w dół. W tym miejscu galeryjka była wąska i wszystko odbyło się tak, jak przewidywał Paweł w chwili dzielącej wystrzał od skoku w ciemność. Z trudem utrzymał się na nogach, jednak zdołał złapać nieznanego człowieka za barki; prawa ręka człowieka znalazła się po lewej stronie jego piersi, lewa zaś ręka dywersant odpychał Pawła, starając się wyrwać z ucisku. Stój! — krzyknął Paweł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Narada aktywu nauczycielskiego SD

W dniu 23 bm. odbyła się w Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego narada przedstawicieli aktywu nauczycielskiego członków Stronnictwa. Na naradę, w której wzięli udział przedstawiciele aktywu nauczycielskiego z wszystkich Wojewódzkich Komitetów SD, przybyli: Wicemin. E. Krassowska, Z-ca Sekretarza Generalnego poseł Z. Moskwa oraz Prezes ZNP poseł E. Kuroczko, który wygłosił referat o przeobrażeniach jakie zaszły w szkolnictwie polskim, obowiązkach i zadaniach nauczycieli w nadchodzącym roku szkolnym.

Drugi referat o zadaniach SD w dziedzinie oświaty na przełomie roku szkolnego 1951/52 i 1952/53 wygłosił kol. Okuszko.

W dyskusji nad referatami zabierali głos kol. kol. Widota (Katowice), Andrzejewski (Warszawa), Szewczyk (Olsztyn), Strzyżewski (Bydgoszcz), Arżamowski (Rzeszów), Całus (Opole), Łyczakowa (Zielona Góra), Kwiatkowski (Warszawa), Stypułkowska (Warszawa), Brodzki (Wrocław), Siecewicz (Wrocław), Ogaza (Katowice), Czajka (Łódź), Wójcik (Lublin) i Płaczkiewicz (Kielce).

Dyskusję podsumowała wiceprzewodnicząca Centralnego Komitetu wiceminister Nauki i Szkół Wyższych kol. Eugenia Krassowska.

Poddając krótkiej charakterystyce przebieg dyskusji wicemin. Krassowska wskazała na konieczność jak najgłębszego nasycania przez nauczycieli członków Stronnictwa treścią polityczną pracy zawodowej. Wychowanie i nauczanie jest bowiem na obecnym etapie historycznym sprawą o szczególnej wadze politycznej. Wychowanie jest terenem walki politycznej, tam bowiem decyduje się zagadnienie najistotniejsze, walka o nowego człowieka. Walka ta ma znaczenie zasadnicze, bowiem świadomość polityczna człowieka decyduje o jego postawie w wykonywaniu zadań budownictwa socjalistycznego, o postawie w przezwyciężaniu trudności i przeszkód. Nauczyciele, członkowie Stronnictwa Demokratycznego powinni mobilizować warunki i środki polityczne do jak najlepszego wykonywania swych zadań zawodowych. Cóż powinno stanowić istotne elementy postawy zawodowo - politycznej nauczyciela, członka Stronnictwa?

Pierwszym z tych elementów — mówiła minister Krassowska — jest świadomość politycznego sensu pracy nauczycielskiej. Trzeba widzieć głęboką treść polityczną na każdym etapie pracy nauczycielskiej. Trzeba rozumieć, że np. walka o wyniki na uczaniu młodzieży to walka o nowe kadry dla budownictwa socjalistycznego. Kadry, bez których niemożliwym byłoby wykonanie naszych gigantycznych zadań gospodarczych. Trzeba zrozumieć, że każda nieudolność, każda łatwizna przy nauczaniu takich przedmiotów jak Polska Współczesna, historia itp. osłabiają możliwość wychowawczego oddziaływania, są wodą na młyn wroga.

Drugim zasadniczym elementem jest dokładne rozumienie przez nauczyciela zjawisk otaczającego go życia. Trzeba znać i wyjaśniać nie tylko wielkie zagadnienia polityki międzynarodowej czy wewnętrznej, ale trzeba również znać najbliższe środowisko i pojmować przejawy toczącej się w nim walki. Trzeba gruntownie poznać środowisko kształtujące ucznia.

Analizując zaś zjawiska otaczającego życia nie wolno nam przemilczać i ukrywać trudności, na które napotykamy na drodze budowania podstaw socjalizmu. Jesteśmy dość silni, aby nie obawiać się ukazywania trudności. Trudności te bowiem ukazujemy w perspektywie wspaniałej drogi rozwoju socjalistycznego. Nie wystarczy jedynie rozumieć zjawiska otaczającego życia, nie wystarczy wskazywać na istniejące trudności. Nauczyciel winien ujawniać śmiałą inicjatywę w łamaniu miejscowych trudności, w walce z bezdusznym biurokratyzmem, łamaniem praworządności socjalistycznej. Trzeba wykorzystywać do tego celu prasę, rady narodowe, wszystkie władze i organy własnej partii politycznej — Stronnictwa Demokratycznego i jak najwszechstronniej współpracować z terenowymi ogniwami PZPR.

Istotnym i ważnym elementem postawy nauczyciela — członka Stronnictwa Demokratycznego, jest przestrzeganie ścisłej jedności głoszonych zasad ideologicznych i politycznych z codzienną praktyką i stylem własnego życia. Nie wolno dopuścić do tego, aby nauczyciel deklarując nazewnątrz postępowy stosunek do zjawisk, opowiadając się za naukowym światopoglądem, po powrocie do domu z powrotem wkładał miękkie pan[illegible] swych mieszczańskich obciążeń. Głęboka uczciwość polityczno-moralna jest podstawowym warunkiem dla zdobycia zaufania środowiska i zaufania młodzieży.

Na odcinku zawodowym, który jak podkreślono kilkakrotnie w dyskusji jest nierozerwalnie związany z treścią polityczną pracy nauczycielskiej, koniecznym jest, aby nasi koledzy-nauczyciele nieustannie podnosili poziom swojej wiedzy pedagogicznej. Jest to także poważne zagadnienie polityczne. Kto bowiem nie ma dostatecznie głębokiej wiedzy pedagogicznej, nie może należycie spełnić swych zadań, osłabia autorytet szkoły ludowej. Kształcenie się, dokształcanie nauczycieli, czytanie prasy zawodowej i fachowej lektury jest naszym stałym obowiązkiem. — Winniśmy toczyć nieustanną walkę o rozszerzenie i wzbogacenie wewnętrznego życia nauczyciela, rozwój jego życia kulturalnego, czemu służą również szkolenie zawodowe i ideologiczne. W społeczeństwie socjalistycznym człowiek kształci się całe życie. Powinniśmy o tym pamiętać w naszej pracy i kształcić się nieustannie, nieustannie podnosząc poziom wiedzy pedagogicznej.

Podnosząc swój poziom wiedzy winniśmy otaczać opieką koleżeńską i pedagogiczną młodą kadrę nauczycielską, przezwyciężać wszelkie własne, drobne ambicyjki i pomagać młodszym kolegom w zdobywaniu pełnych kwalifikacji zawodowo-politycznych.

W procesie nauczania, w toku pracy pedagogicznej nauczyciele powinni być wszędzie tam, gdzie jest młodzież. Być w świetlicy i na boisku, zbliżać się do młodzieży nie tylko w czasie jej pracy, ale i poza pracą. Zadaniem nauczyciela jest tworzyć jak najlepsze warunki rozwoju młodzieży. Powinien on więc aktywizować w tym kierunku wszystkie istniejące na terenie szkoły ośrodki jak: ZMP, TPP-R i inne organizacje masowe.

Musimy zdobyć sobie pełne zaufanie młodzieży, warunkiem zaś pozyskania tego zaufania będzie nasza własna postawa polityczna. O ile nauczyciel zdobędzie sobie u młodzieży pełne zaufanie polityczne, to zdobędzie sobie i pełne zaufanie pedagogiczne.

Ważnym odcinkiem pracy wychowawczej jest współpraca nauczyciela z domem. Zadaniem nauczyciela jest ścisłe współdziałanie z domem celem wytworzenia należytych warunków do pracy i rozwoju młodzieży. Nadal jeszcze musimy tu i ówdzie walczyć z wrogim politycznie wpływem domu na dziecko, a rola nauczyciela jako wychowawcy nie może ograniczać się tylko do młodzieży, ale częstokroć musi być rozciągana i na rodziców. Jest to zadanie trudne lecz politycznie niezmiernie ważne. Nauczyciel winien być ośrodkiem promieniowania politycznego. Promieniować zaś będzie tylko wtedy, jeżeli sam będzie dojrzałym działaczem politycznym.

Warunki materialne nauczyciela nie są łatwe. Spotyka się on z poważnymi trudnościami wynikającymi z trudności jakie napotykamy na drodze socjalistycznego budownictwa. W naszym wspaniałym budownictwie ponosimy szereg ofiar, ale są to ofiary, które ponosimy dla szczęśliwej przyszłości własnej i przyszłości naszych dzieci. Rysuje się bowiem przed nami jasna perspektywa socjalistycznego jutra. W trudnościach materialnych na jakie napotykają nauczyciele, szczególnie członkowie SD powinni wykorzystywać wszystkie środki terenowe dla przełamania tych trudności i łagodzenia ich. Należy jednak stwierdzić, że mimo tego, mimo tych trosk i kłopotów gospodarczych wielką otuchę dla rzesz nauczycielskich stanowi to, iż bramy wyższych uczelni, domy akademickie i stypendia państwowe stoją przed dziećmi nauczycieli otworem.

Stronnictwo Demokratyczne w niedostatecznym stopniu zajmowało się do tej pory problematyką nauczycielską. Musimy poświęcić więcej sił w przezwyciężaniu resztek mieszczańskich obciążeń ideologicznych wśród nauczycieli, a szczególnie szkół średnich. Musimy mobilizować naszych kolegów nauczycieli do tego, aby całą wiedzę, umiłowanie zawodu i znajomość człowieka oddali oni w służbę wychowania nowego człowieka i przekształcania otaczającego środowiska w środowisko socjalistyczne — zakończyła swe przemówienie kol. wiceminister Krassowska.

Na widowni międzynarodowej

Sukces lewicy włoskiej

Niedzielna batalia wyborcza we Włoszech zakończyła się pełnym sukcesem bloku lewicowego i przyniosła poważną klęskę partii rządzącej de Gasperie'go: — chrześcijańskiej demokracji. Wyniki wyborów są bardzo charakterystyczne ze względu na siły polityczne zaangażowane po stronie obozu, który poniósł porażkę wyborczą.

Chociaż wybory były samorządowe i tylko w części Włoch — w prowincjach centralnych, południowych i w samym Rzymie, przecież mają one niewątpliwie doniosłe znaczenie polityczne.

Chrześcijańska demokracja szła do wyborów w oparciu o sojusz z socjal-demokratami, republikanami i liberałami. Zarówno Watykan jak i cała włoska organizacja kościelna brały aktywny udział w kampanii wyborczej po stronie de Gasperie'go. W wystąpieniach licznych prałatów przeważała teza, że wstrzymanie się od głosu byłoby grzechem śmiertelnym i że grzechem byłoby głosowanie na komunistów. Dziennik watykański „Osservatore Romano" ogłosił szereg artykułów wyjaśniających, iż „obowiązkiem katolików jest głosowanie na chadecję. Koła watykańskie kolportowały wiadomość, że papież opuści Rzym i przeniesie się do Madrytu na wypadek zwycięstwa komunistów w mieście. Niezależnie od poparcia kościoła de Gasperi cieszył się wydatnym poparciem swoich mocodawców z Waszyngtonu i dysponował poważnymi funduszami na akcję wyborczą. A jednak wybory przyniosły chrześcijańskim demokratom poważny ubytek głosów.

W samym Rzymie lista bloku ludowego (bezpartyjni, demokraci, socjaliści i komuniści) uzyskała ponad 300.000 głosów czyli 71.000 więcej niż 4 lata temu w wyborach parlamentarnych. Jest to bardzo znamienna okoliczność dla politycznych stosunków we Włoszech, że elementy bezpartyjne, szczerze patriotyczne i demokratyczne skłaniają się ku sojuszowi z lewicą a więc z Partią Komunistyczną Włoch i socjalistami Nenniego. Nie program polityczny chrześcijańskiej demokracji, lecz program partii komunistycznej, program reform społecznych i uniezależnienia kraju od kapitalizmu amerykańskiego, cieszy się poparciem tych kół i warstw ludności.

We Włoszech — w państwie kapitalistycznym dokonuje się już proces który obserwujemy wyraźnie w naszym kraju, że klasie robotniczej i jej partii towarzyszą bezpartyjni demokraci.

Chadecja straciła w Rzymie aż 200.000 głosów. Blok lewicy objął kontrolę nad samorządem prowincjonalnym okręgu rzymskiego. Poważne sukcesy osiągnęła lewica w innych miastach i okręgach prowincjonalnych. Według dotychczasowych wyników blok lewicy ma większość w Perugii, Rieti, Aoscie, Ferrarze i Bari. We wszystkich okręgach za wyjątkiem Sycylii (gdzie odbyły się jedynie wybory do rad wiejskich i miejskich a nie do rad prowincjonalnych) — 2.462.236 głosów to jest 33 proc. ogółu oddanych głosów. Tak więc blok lewicy otrzymał obecnie o 407.284 głosów więcej niż w 1948 r. stając się największą siłą polityczną we Włoszech.

Jedynym „sukcesem" chrześcijańskiej demokracji był przyrost głosów, który przypadł w udziale neofaszystom. Zdobyli oni poważne wpływy szczególnie w Neapolu i na Sycylii, gdzie stopień uświadomienia politycznego ludności jest bardzo niski, a wpływ sił reakcyjnych i Watykanu bardzo szeroki. Faszyzm, który narodził się we Włoszech, który pogrążył w otchłań wojny i klęski, jest dziś finansowany znów przez niektóre odłamy burżuazji włoskiej.

Wyniki wyborów wywołały — rzecz oczywista — niewesołe refleksje za oceanem. Siły wstecznictwa i reakcji, siły obozu amerykańskiego we Włoszech uległy dalszemu ograniczeniu i zarazem rozbiciu między chrześcijańską demokrację i neofaszyzm. Sytuacja uległa więc dalszej komplikacji, rozpatrując ją z punktu widzenia interesów imperializmu amerykańskiego. Wzrosła popularność haseł pokojowych i demokratycznych, naród włoski opowiedział się za konstruktywną polityką pokoju, odbudowy gospodarczej i reform społecznych i gospodarczych. Za hasłami listy obywatelskiej w Rzymie i bloku lewicy w wielu miastach prowincjonalnych. Oszukańcza ordynacja wyborcza odbiera blokowi lewicy wiele mandatów, które przypadły by mu w wyborach prowincjonalnych — i zostawia samorząd w wielu miejscowościach pod kontrolą chrześcijańskiej demokracji i bloku prawicy. Ale to nie zmienia istotnego układu sił w społeczeństwie włoskim, układu, który uległ dalszemu poważnemu przesunięciu na korzyść lewicy: komunistów, socjalistów Nenniego i bezpartyjnych demokratów. ED. TOR.

Alkohol a zdrowie

Alkohol, używany przez ludzi od niepamiętnych czasów z początku w postaci sfermentowanego soku, otrzymywanego z jagód winnych, największe rozpowszechnienie uzyskał dopiero po roku 1750, kiedy po raz pierwszy zaczęto go otrzymywać ze znajdujących się wszędzie i bardzo dostępnych i tanich ziemniaków.

Z rozwojem techniki oraz ulepszaniem środków komunikacji wódka i inne przetwory spirytusowe stopniowo zastępowały wina, szczególnie w tych krajach które nie posiadały własnego przemysłu winnego i obecnie nie ma na całym świecie takiego zakątku, w którym by nie znano smaku spirytusu.

Niestety, o szkodliwym jego działaniu na ustrój człowieka olbrzymia ilość ludzi nie wie, uważając wódkę i inne trunki alkoholowe nawet za środki lecznicze i pożyteczne.

Alkohol, który zawierają wszystkie te trunki, jest trucizną i to trucizną podstępną, bo niszczy zdrowie człowieka bardzo powoli, tak, że używający umiarkowanie, ale często, nie prędko odczuje jego zgubne skutki. Wywołuje on stopniowo zanik komórek kory mózgowej i działa jakby przygłuszając wszystkie nasze zmysły; słabną powoli — powonienie, wzrok, słuch brak poczucia głodu i zimna. Pijany przy dużym mrozie idzie w rozpiętym płaszczu i nie odczuwa chłodu, bo pod wpływem działania alkoholu na korę mózgową, nastąpiło rozszerzenie naczyń skórnych na całym ciele i krew obficie przylała do skóry, przynosząc ze sobą ciepło, lecz przez te właśnie rozszerzone naczynia skórne, ciepło będzie szybko uchodziło z ustroju i osobnik taki bardzo łatwo się przeziębi, lub jeśli usiądzie i zadrzemie może zamarznąć na śmierć.

Alkoholik traci apetyt, bo uczucie głodu u niego słabnie; podochocony szofer uprawia „kawalerską jazdę", często kończącą się katastrofą, lub uśmierceniem przechodnia; alkohol osłabił jego uwagę, a orientacja — tam gdzie nieraz decydują milimetry — zawodzi.

Nic też dziwnego, że nadużywający alkoholu, łatwo przeoczy pierwsze objawy rozpoczynającej się choroby serca, nerek, czy wątroby i zauważy je wtedy, kiedy wystąpią już znaczne dolegliwości.

Z przewodu pokarmowego alkohol szybko wchłania się przez błonę śluzową i przenika do krwi, a razem z nią dochodzi do komórek naszego organizmu. Przy częstym używaniu alkoholu pod każdą jego postacią — wódki, wina, piwa itp. powstają rozmaite choroby narządów wewnętrznych, gdyż wywołuje on zwyrodnienie i stopniowy zanik każdej komórki, powodując jej obumarcie.

Szczególnie szkodliwym jest używanie samogonu, zwanego często „bimbrem". Zawiera on znaczną ilość tak zwanych fuzli, które są bardzo silną trucizną, powodującą ciężkie schorzenie ustroju nerwowego i narządów wewnętrznych.

Spirytus denaturowany, który właściwie przeznaczony jest dla celów przemysłu technicznego, jest specjalnie skażany kwasem karbolowym, lub spirytusem drzewnym.

Drzewny spirytus natomiast otrzymuje się przy suchej destylacji drzewa i jest najwięcej trującym ze wszystkich alkoholi. Wypicie nawet jednego kieliszka, może pociągnąć za sobą ślepotę lub głuchotę, a 100 gr — jest dawką śmiertelną dla człowieka.

Alkohol użyty w postaci wódki, wina, czy innego trunku, już w jamie ustnej wywołuje przekrwienie, przechodząc przy stałym używaniu jego w chroniczny stan zapalny.

W podobny sposób działa on na błonę śluzową, żołądka i jelit. Wchłaniając się wraz z miazgą pokarmową z przewodu pokarmowego do układu chłonnego i naczyń żylnych, krąży alkohol we krwi, utrzymując się tam przez dłuższy czas. Za pomocą analizy po wypiciu koło 1/4 l wódki, można go wykryć we krwi nawet po 24 godzinach po jego użyciu.

Pod wpływem działania alkoholu znacznie wzrasta ilość skurczów mięśnia sercowego, który w ciągu doby przerzuca od 2500 do 3000 litrów krwi więcej, niż normalnie.

Zupełnie zrozumiałym jest, że przy częstym jego używaniu mięsień sercowy wcześniej się przepracowuje. Pod jego wpływem komórki, z których składa się ten mięsień, ulegają zwyrodnieniu tłuszczowemu, w następstwie czego serce nie może podołać swojej pracy i powstaje jego niewydolność.

W takim okresie chorzy skarżą się na zadyszkę; usta, małżowiny uszne, i końce palców przyjmują sinawe zabarwienie, a przysłowiowy czerwono-siny nos pijaka powstaje w następstwie niewydolności krążenia powodującego zastój i niedotlenienie krwi w naczyniach skórnych.

Przechodząc z krwią do narządów rozrodczych — jajników u kobiet i jąder u mężczyzn, alkohol uszkadza komórki tych narządów i staje się często przyczyną poronień u kobiet. Dzieci alkoholików są słabe, chorowite, często cierpią na drgawki, przychodzą na świat nieraz z uszkodzonym przez alkohol mózgiem, lub innymi wadami rozwoju umysłowego i o ile nie są matołkami, bardzo powoli rozwijają się, odstają w naukach w szkole od swoich rówieśników i często muszą uczyć się w szkołach specjalnych przeznaczonych dla dzieci niedorozwiniętych.

Są to skutki nadużywania alkoholu przez jednego z rodziców najczęściej ojca, a czasami i obydwóch.

Ustalono, że komórki nerwowe wyłapują z krwi alkohol, który zatrzymuje się w nich najdłużej i z tej właśnie przyczyny najwięcej cierpi od alkoholu ustrój nerwowy i mózg człowieka.

Osobnik znany ze swego opanowania ,spokojny, zrównoważony — pod wpływem nadużywania alkoholu, stopniowo zmienia swój charakter i usposobienie — staje się nieopanowanym, nerwowym, a nawet wybuchowym. Stany wesołości i przypływu energii przechodzą u niego często w niepokój, lęk i przygnębienie.

Pamięć stopniowo staje się coraz słabszą i wreszcie dochodzi do takiego stopnia osłabienia, że osobnik taki zapomina o tym co mówił przed chwilą, traci w czasie rozmowy wątek myśli i chcąc to ukryć, zapełnia luki myślowe byle czym, obficie fantazjując, prawiąc niestworzone rzeczy. Objawy takie są skutkiem trwałych zmian w korze mózgowej, wywołanych alkoholem. U innych — znowu występują urojenia niewierności małżeńskiej, agresywność w stosunku do żony i własnych dzieci, ataki szału, zboczenia płciowe, skłonność do używania brzydkich słów i do obnażania się w obecności płci odmiennej. Są to już zwiastuny rozpoczynającej się choroby psychicznej. A o napadach ostrej choroby psychicznej tak zwanej „białej gorączce" napewno słyszeli wszyscy.

Cierpienie to występuje okresowo u pijących dłuższy czas, jest skutkiem zwyrodnienia pewnych komórek kory mózgowej i może wystąpić nawet w okresie wolnym od alkoholizowania się, np. przy każdej chorobie gorączkowej, jak grypa, zapalenie płuc itp. Chorzy tacy są bardzo podnieceni, drżą na całym ciele, stale są w ruchu, widzą nieistniejące gady, myszy, karaluchy, diabły, w panicznej ucieczce od których nieraz wyskakują oknem i mogą się bardzo okaleczyć lub zabić.

Nawet umiarkowane używanie alkoholu u ludzi z pewnymi zmianami wrodzonymi ustroju nerwowego, może spowodować powstanie napadów szału poprzedzonych bólami głowy i lękiem, czasami po kilkunastu godzinach po wypiciu alkoholu. W takim stanie osobnik ten staje się niebezpiecznym dla otoczenia, może ciężko pokaleczyć, lub pozabijać ludzi, których napotka na swojej drodze. Po dokonanych wyczynach zwykle osobnik ten zapada w głęboki sen i po przebudzeniu nic nie pamięta, co się stało.

Na pozór niewinne, występujące często u alkoholików bolesne skurcze mięśni podudzi, mogą być zwiastunami powstania padaczki alkoholowej. W czasie napadu takiej padaczki chory traci przytomność i dostaje drgawek na całym ciele, przygryzając sobie nieraz język.

Maszyniści kolejowi, zwrotniczowie i inni pracownicy, którzy muszą dobrze odróżniać kolory szczególnie czerwony i zielony, stopniowo tracą zdolność rozpoznawania barw nawet przy umiarkowanym, ale dłuższym używaniu alkoholu: muszą być dyskwalifikowani przy badaniach i zwolnieni ze swoich stanowisk.

Jak widzimy alkohol niszczy zdrowie człowieka i robi z niego inwalidę, którego muszą utrzymywać rząd, lub społeczeństwo, podkopuje i rujnuje byt rodziny.

Jak i każda choroba, alkoholizm wybiera swe ofiary pośród ludzi usposobionych do niego i najmniej odpornych na jego szkodliwe działanie i tak jak i każda choroba, powinien być leczony.

W czas rozpoczęta kuracja może jeszcze z alkoholika zrobić pożytecznego członka społeczeństwa, a jego rodzinę uratować od nędzy i zagłady.

Dr. M. Miedziszewski

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Wnioski z narady sopockiej

Zagadnienie stylu pracy kierownictwa spółdzielni

Narada aktywu gospodarczego spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej jaka odbyła się w dn. 17 i 18 maja rb. w Sopocie była poważnym przyczynkiem do dokonania analizy tego tak ważnego odcinka gospodarczego. Ujawniła się ona, że mimo znacznych osiągnięć organizacyjnych i gospodarczych spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej spotykamy się ciągle z trudnościami wynikającymi z niedostatecznego wiązania celów naszej polityki gospodarczej z codzienną pracą w spółdzielniach.

Trudno jest wykonywać zadania gospodarcze spółdzielni skoro się tych zadań nie zna, skoro tych zadań nie zna każdy pracownik. Bezduszne wykonawstwo nie jest mobilizujące, staje się ono mechanicznym wykonawstwem, nie kierowanym przez człowieka świadomego celów i zadań.

Nie można zadowolić się jedynie ogólnymi dyrektywami. Nasz centralizm spółdzielczy nie wyklucza, lecz na odwrót, przewiduje rozwój inwencji i inicjatywy każdej spółdzielni, każdego człowieka pracującego w spółdzielni. O tę twórczą inicjatywę za mało bijemy się w spółdzielczości. Wieczne wyczekiwanie na to co dadzą co przyślą lub co robić, oglądanie się na Związek Branżowy i Centrale jest poważnym hamulcem dla rozwoju inwencji i inicjatywy tkwiącej w masach spółdzielczych.

Najdokładniejsza dyrektywa nie może przewidzieć wszystkich możliwości istniejących w terenie. To znaczy, że kierownictwo spółdzielni, ich Rady Nadzorcze nie powinny czekać na odgórne wskazówki dla każdego poszczególnego przypadku, lecz winny wykazać własną inicjatywę gospodarczą.

Jedna i ta sama dyrektywa w różnych warunkach wymaga różnych metod realizacji. Zadaniem każdego kierownictwa spółdzielni kierownictwa Związku Branżowego jest znajdować słuszne rozwiązania poszczególnych zagadnień, stosować często doraźnie najlepsze w danej chwili sposoby dla wykonania zadań gospodarczych, uwzględniając wszystkie towarzyszące okoliczności.

Im bardziej trudna i skomplikowana jest sytuacja gospodarcza, tym większe są wymagania nie tylko kierownictwa w stosunku do pracowników, ale przede wszystkim kierownictwa resortu w stosunku do pośrednich ogniw kierowniczych.

Dlatego też w ogniu tych trudności hartuje się i doskonali świadomość każdego człowieka pracy a w szczególności świadomość odpowiedzialnego kierownictwa.

Do pierwszych zadań należy podnoszenie kwalifikacji zawodowych i poziomu świadomości każdego pracownika spółdzielczości.

Ciągła, bezustanna i uporczywa walka na każdym odcinku pracy dla realizacji wielkich celów politycznych i gospodarczych winna przede wszystkim cechować ludzi postawionych na stanowiskach kierowniczych w spółdzielniach.

Środowisko drobnych wytwórców, budujących naszą, socjalistyczną gospodarkę wymaga szczególnie wnikliwego i przekonywującego stylu pracy. Nie można ograniczyć się do kierowania za pomocą podpisywania papierków. Należy pamiętać, że chodzi przecież o 200.000 ludzi zatrudnionych w spółdzielniach przemysłowych i rzemieślniczych ludzi żywych — o różnych poglądach, których w codziennej współpracy, drogą przekonywania możemy i powinniśmy zdobyć dla wielkiej sprawy socjalizmu.

I słusznie powiedział na naradzie min. Żebrowski, że dobrym kierownikiem jest ten, kto podchodzi jak dobry gospodarz, kto zna swoje gospodarstwo, zna braki warsztatu, zna zadania jakie ma do spełnienia, kto zna swe niedociągnięcia, usiłuje je naprawić i je usuwa. Trzeba wiedzieć, że plan to nie tylko cyfry,. że za tymi cyframi jest masa towarowa, jest sieć punktów usługowych, jest asortyment, jest jakość produkcji, a przede wszystkim jest człowiek. Zbliżyć się do warsztatu, zajrzeć do każdego kąta, nie tylko kontrolować, ale przede wszystkim instruować — o to droga, po której powinno kroczyć kierownictwo spółdzielni.

Narada aktywu gospodarczego w Sopocie ujawniła potrzebę głębokiego przeorania mentalności części kierownictwa spółdzielczego — które nie potrafiło przestawić swej biernej psychiki nie mówiąc już o psychice podległych załóg. Narada wydobywając to na światło dzienne wskazała drogi naprawy przez dotarcie do bezpośrednich wykonawców planu.

Było to niepoślednią zasługą narady.

(St. St.)

Cennik maksymalny
za naprawę narzędzi rolniczych

Na podstawie par. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 17 października 1947 r. w sprawie normowania wynagrodzeń za usługi oraz za wartość pracy i wydatków przy umowie o dzieło i przy wytwarzaniu lub przetwarzaniu artykułów pierwszej potrzeby (Dz. U. R. P. nr 67) oraz stosownie do par. 4 uchwały nr 106 Prezydium Rządu z 1 marca w sprawie zaopatrzenia wsi w wytwory hutnicze i wyroby żelazne, Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła wydało zarządzenie dot. cen obowiązujących na najbardziej powszechne naprawy pługów, bron i kultywatorów oraz ich części, wykonywanych przez indywidualne zakłady rzemieślnicze.

Ceny wymienione w tym cenniku rozumie się jako całkowitą należność za wykonaną usługę łącznie z materiałem pomocniczym, jak koks, acetylen, tlen, karbid, drut do spawania, smary itp., jednak bez kosztu części wymiennych oraz śrub, użytych do naprawy, które dolicza się po cenach detalicznych, zwiększonych o 2 proc. W wypadku braku gotowych części, ceny za dorobienie części wymiennej z materiału własnego rzemieślnika nie mogą przekraczać więcej aniżeli 50 proc. ceny detalicznej takiego samego wyrobu masowego.

W myśl tego zarządzenia upoważnia się Prezydia WRN do ustalenia w uzasadnionych przypadkach, zwłaszcza o ile idzie o okręgi uprzemysłowione, na wniosek właściwej Izby Rzemieślniczej, cen przekraczających ceny wymienione we wskazanym cenniku, nie więcej jednak jak o 20 proc. Podwyższenie cen dotyczyć może terenu całego województwa lub jego części.

Zaznacza się, że obowiązujące cenniki na naprawy powinny być umieszczone w widocznym i dostępnym miejscu w warsztatach kowalskich i ślusarskich, trudniącymi się takimi naprawami. Ponadto w tych zakładach powinien być wywieszony obowiązujący cennik detaliczny części płużnych, bron oraz kultywatorów, które używane są jako części wymienne przy naprawach. Powyższe zarządzenie obowiązuje z dniem 21 kwietnia.

Wspomniane zarządzenie Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła stanowi poważny krok naprzód w kierunku uregulowania cen za usługi rzemieślnicze w skali krajowej. Od dłuższego bowiem czasu zauważyliśmy objawy pewnego chaosu w cenach za usługi w grupie metalowej. Na licznych zebraniach Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych mówiło się o tym, że rzemieślnicy, jak np. kowale i ślusarze, nie mają wytycznych ani cenników wzorcowych dot. wielu usług lub że na zatwierdzenie kalkulacji w odpowiednich wydziałach WRN trzeba długo czekać. Z drugiej strony różnice cen za usługi w tej branży lub zbyt wysokie ceny były powodem niezadowolenia ludzi, przede wszystkim drobnych gospodarzy i świata pracy, korzystających z nich.

Sprawa cen za usługi rzemieślnicze, to rzecz skomplikowana, wymagająca dużej rozwagi i fachowości. Dobrze się stało, że czynniki decydujące uregulowały ten problem, choć tylko częściowo dla tej branży. Leży to zarówno w interesie ludzi pracy, jak i samego rzemiosła indywidualnego.

Wyrazić należy życzenie, aby postulat uregulowania cen dla całego indywidualnego rzemiosła był jak najprędzej rozwiązany, a przynajmniej dla tych zawodów, które dotąd nie mają obowiązujących cenników. (B)

RZEMIEŚLNIK WSPÓŁBUDOWNICZYM POLSKI SOCJALISTYCZNEJ

Z przeszłości rzemiosła



Przykładem kunsztu rzemieślniczego jest rower — biegacz skonstruowany całkowicie z drewna. Na podłużnej płaskiej desce siedzenie, w przedniej części — kierownica. Rower był poruszany za pomocą nóg t. zn. jeździec dotykając nogami ziemi odpychał się z miejsca; na pochyłej nawierzchni (z góry) podnosząc nogi jechał „wolnym biegiem", pod górę pchał rower. Jest to pierwszy rower, który w pierwszej połowie XIX w. (około 1825) skonstruowany został w Bydgoszczy przez miejscowego rzemieślnika-kołodzieja.

(Państwowe Muzeum im. L Wyczółkowskiego w Bydgoszczy).

(Foto — IKP)

Nasze reportaże rzemieślnicze

Stolarze, bednarze, kołodzieje zaspakajają potrzeby miasta i wsi

Tuż za awangardą przemysłu — postępuje inna awangarda. W małym Skąpem robi się beczki (fabryka beczek). W Chełmży plan wykonania uzupełnia inna produkcja: remont beczek. Warsztaty Spółdzielni Pracy Stolarzy i Bednarzy budują zresztą także nowe beczki. Za awangardą przemysłu — idzie awangarda rzemiosła. W pierwszym kwartale 1952 r. warsztaty w Chełmży wykonały plan produkcyjny w 132,5proc. W ogóle rozwój tej spółdzielni jest przykładem na możliwości uspołecznionego rzemiosła, na naturalną dynamikę organizacji i wytwórstwa. 20 ludzi w 1949 r. (podstawowa komórka organizacyjna) nie przypuszczało zapewne, że w niecałe trzy lata później pracować będzie w zgodnym wysiłku 160 par rąk, że warsztaty zajmą dwa duże lokale i jeden punkt usługowy, że wreszcie znajdzie się lokal na własną świetlicę. A dzisiaj gra w niej rzemieślnicza orkiestra, harmonogramy pracy pną się w górę, stolarze i bednarze dyktują tempo i racjonalizatorskie metody pracy.

Warsztaty tego typu potrzebne są niezwykle wsi. To gorący problem. Dlatego właśnie zarząd spółdzielni utrzymuje tak ścisły kontakt z PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi, jest zawsze gotów do indywidualnej usługi chłopskiej. Punkt kołodziejski w Chełmży ma ręce pełne roboty. Nie trzeba wątpić, że z czasem przybędą inne.

Osiągnięcia nie powstają ze słów. Ociężała, skomplikowana i powolna produkcja niektórych warsztatów (zbyt słabo wyposażonych w maszyny) dostała zastrzyk świeżej krwi. Duch racjonalizatorstwa, rzemieślniczej pomysłowości był tym zastrzykiem. Ktoś „zaczarował" te beczki, tchnął w te sprawy młodą energię, unowocześnił produkcję o bardzo ograniczonych tradycjach. Trzeba stwierdzić, że warsztaty tego typu są zależne od drogich i skomplikowanych na ogół maszyn. Sprawę tę uproszczono, wybudowano po prostu maszyny znacznie tańsze, oszczędniejsze w zużyciu materiału, szybsze. Np. przy budowaniu beczek siła problemu produkcyjnego opiera się na fazie nadania łuku i pochylenia klepkom użytym do budowy. Maszyny tego rodzaju są drogie, mało ich, zużycie materiału (szczególnie przy obsłudze mniej wykwalifikowanej) jest bardzo wysokie. Myślał o tym długo Roch Szczepański i na zjeździe racjonalizatorów w Zakopanem przedstawił projekt o dużym znaczeniu dla produkcji: *zastąpić maszynę do fugowania piłą tarczową, do której klepki doprowadzane są na podwoziu o zmiennym kącie nachylenia.* Pomysł okazał się dobry, w praktyce dał wielkie oszczędności w skrawanym materiale, stworzył możliwości prostej i szybkiej produkcji. W zakładach wyrobu i oczyszczania beczek budowana jest w tej chwili druga aparatura tego typu (Stefan Kick).

W międzyczasie w warsztatach stolarskich spółdzielni nasunęła się konieczność wybudowania innej maszyny. Chodziło o szlifierkę stolarską (do szlifowania desek i płaszczy). Jest to również droga maszyna. Problemem tym zajęła się cała grupa stolarzy pod doświadczonym kierownictwem majstra Alfonsa Jankowskiego. W krótkim czasie maszynę „postawiono na nogi", a Związek Branżowy wypłacił stolarzom wysoką premię. Produkcja ruszyła w szybkim tempie. Wysiłki racjonalizatorów zyskały rzetelny poklask, pozwoliły uzupełnić plan dostaw, wykonać wszystkie zadania planu. Cóż — nie jest chyba przesadą twierdzenie, że bednarz-racjonalizator potrafi „zaczarować" beczkę?...

Odwróćmy jeszcze jedną, jasną kartę z kronik spółdzielni. To młodzież, następcy stolarzy i bednarzy, kołodzieje którzy kiedyś będą kadrą dla wsi i miast. W Chełmży trwa konsekwentne szkolenie narybku. 30 absolwentów opuściło pierwszy kurs, 20 uczniów bierze udział w drugim. Dostają stypendia i korzystają z pomocy macierzystej spółdzielni. Tak rządzi tylko dobry gospodarz. Tylko w ten sposób (powiedzmy sobie) można przedłużać „czarodziejstwo" beczek, które jest w gruncie rzeczy czarodziejstwem pracy, trudem czarnych dłoni. I tylko w ten sposób można go czynić coraz doskonalszym.

(kz)

Rozszerzyć asortyment produkcji

Nie odczuwamy już takich luk w zaopatrzeniu ludności w drobne artykuły, jak — powiedzmy — dwa lata temu, gdy np. trudno było nabyć w handlu uspołecznionym takie drobiazgi jak szpilki do włosów lub sznurowadła do butów. Braki jednak istnieją nadal. Brak jest w spółdzielniach obuwia płóciennego do śniegowców. W sklepach uspołecznionych nie można nabyć artystycznych drewniaków, letniego obuwia pół płóciennego dla dzieci i kobiet — że tylko wymienimy jedną branżę szewską. Przykłady zaś te można mnożyć.

Za istnienie tych luk w zaopatrzeniu spada w znacznej części odpowiedzialność na spółdzielczość pracy w jej bowiem profilu leży ta produkcja. Spółdzielczość pracy winna rozszerzyć jeszcze bardziej asortyment produkcji, skończyć definitywnie z dublowaniem produkcji dużych zakładów przemysłowych, znać lepiej potrzeby rynku i szybciej interweniować, rzucając na rynek poszukiwane towary. Operatywność małych zakładów, krótkie cykle operatywne, znajomość lokalnych potrzeb predystynuje spółdzielczość do tego rodzaju produkcji. Zresztą uzupełnianie produkcji przemysłowej jest zadaniem spółdzielczości pracy.

Całkowite zerwanie z dublowaniem przemysłu leży w interesie zaopatrzenia rynku jak również w interesie samej spółdzielczości. Nie może ona konkurować (zresztą konkurencja ta byłaby pozbawiona całkowicie podstaw) z produkcją przemysłową, która — trzeba to stwierdzić objektywnie — stoi w zasadzie na wyższym poziomie wykonania i jest tańsza. Dublowanie prowadzi do zapełniania magazynów nieposzukiwanymi na rynku towarami, a więc do powstawania trudności finansowych w spółdzielniach.

Kierownicy niektórych związków branżowych i spółdzielni pracy zaczęli ostatnio sugerować powstanie „kryzysu zbytu", przytaczając na potwierdzenie tej tezy fakt wzrastania remanentów w magazynach spółdzielni i coraz większe trudności w sprzedaży produkcji. Twierdzenie o „kryzysie zbytu" jest niesłuszne. Na rynku odczuwa się nadal brak towarów, tylko nie zawsze takich, jakie ma na składzie spółdzielnia.

Ten „kryzys zbytu" to nic innego, jak niewłaściwa produkcja asortymentowa części spółdzielni pracy, lub produkcja na niskim poziomie. Spółdzielnie nie rozgrzesza się z popełnionych błędów lansowaniem fałszwej teorii o „kryzysie zbytu". Muszą one te błędy naprawić, i wówczas nie będą napotykać na trudności w sprzedaży swych wyrobów.

Jak w roku poprzednim, tak i I kwartale rb. plan asortymentowy, opracowany centralnie nie został wykonany przez Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. To znaczy, że nie wyprodukowano, potrzebnej ilości towarów, których jest brak, wyprodukowano natomiast w nadmiarze towary małoposzukiwane.

Plan asortymentowy, opracowany centralnie nie obejmuje całej produkcji spółdzielczości pracy. Znaczna jej część jest określona lokalnym planem asortymentowym, opracowanym na szczeblu wojewódzkim. Również te plany nie zostały w pełni zrealizowane.

Zresztą do tych asortymentowych planów lokalnych można mieć zastrzeżenie na terenie wielu województw. Z braku dostatecznej troski ze strony Wydz. Handlu i Wydz. Przemysłu WRN plany te nie zawsze idą w kierunku pokrywania lub zapobiegania w powstawaniu luk w zaopatrzeniu rynku. Niektóre nawet Wydziały Handlu jak np. w Kielcach, nie potrafiły wysunąć sugestii, nie mówiąc już o dostarczeniu szczegółowych danych, co do sporządzania planów asortymentowych.

Brak zainteresowania profilem produkcji spółdzielczej ze strony władz terenowych nie zwalnia jednak związków branżowych i spółdzielni pracy z odpowiedzialności za braki na rynku. Jest przecież również ich zadaniem analizowanie potrzeb rynku i ustawianie planów asortymentowych w należytym kierunku. Materiał potrzebny do ustawienia profilu produkcji otrzymają spółdzielnie czy związki branżowe bez trudu w każdej dyrekcji MHD czy spółdzielczości spożywców. Również prasa lokalna często donosi o istnieniu luk w zaopatrzeniu rynku.

Od inicjatywy i rzutkości kierownictwa spółdzielni zależy w dużym stopniu usuwanie braków w zaopatrzeniu rynku. Jak do tej pory spółdzielnie nie wywiązały się należycie z tego zadania. Zbyt wielu kierowników spółdzielni i związków branżowych czekało na instrukcje i derektywy z góry. A przecież wiadomo, że lepiej może znać potrzeby miasta powiatowego kierownik spółdzielni niż Delegatura Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, mieszcząca się w mieście wojewódzkim lub Centrala w Warszawie.

Jednocześnie jednak trzeba wiązać silniej niż dotychczas spółdzielnię pracy z zaopatrzeniem miejscowości, w której znajduje się ona. W poprzednich latach obserwowaliśmy politykę wprost przeciwną — oderwania spółdzielni od zaopatrzenia miejscowości będącej siedzibą spółdzielni. Obecnie, przy dużej sieci zakładów spółdzielni pracy można już dążyć do zerwania w miarę możności z produkcją na wywóz do innych miast, i przeprowadzenia lokalizacji produkcji.

Spółdzielnie pracy nie wykorzystują w pełni możliwości zawierania transakcji bezpośrednich. Ostatnio nawet dało się zauważyć zjawisko ucieczki od tej formy umów. Jest to w zasadzie zejście na drogę łatwizny ze strony kierownictwa spółdzielni.

W zbyt powolnym również tempie jest realizowany plan nowej produkcji przez spółdzielczość pracy, który w roku ubiegłym nie został wykonany. Również obecnie obserwujemy zjawisko przedłużania się terminu rozpoczęcia seryjnej produkcji nowych artykułów, nawet w wypadkach wykonania i zatwierdzenia prototypu.

Spółdzielnie muszą zerwać ze zbyt długimi serjami produkcji, stosować często zmiany fasonu i modeli. Starać się o wypuszczenie tzw. przebojów sezonu. Jak do tej pory nie widzimy większych osiągnięć na tym odcinku. Odczuwamy monotonię asortymentową. Zdarzają się wypadki produkowania od kilku lat ubrań o tym samym kroju, czy identycznego obuwia.

(p)

MAJ
31
SOBOTA

DZIŚ: Anieli

JUTRO: Międzynarodowy Dzień Dziecka

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

to i owo z Bydgoszczy

Koklusz z rozrywką



Niektóre matki niezbyt poważnie traktują choroby swoich pociech. Ostatnio, kiedy byliśmy na przedstawieniu „Krasnoludka Pawia“ tuż obok nas siedział czteroletni chłopczyk, który zanosił się od kaszlu. Ktoś zwrócił starszej damie, opiekującej się chłopczykiem, że pewno dziecko jest chore.

— A tak, moja pani — odpowiedziała niewiasta naiwnie. — Tak się biedak męczy tym kokluszem całe dnie, to go przyprowadziłam do teatru. Niech ma choć rozrywkę! (Bejot)

Okaz starożytny



Gdyby przybył do Bydgoszczy delegat centrali do skupu starożytności miałby nielada pole do popisu. Mógłby nabyć z pewnością tuzin starych, sprzed roku gazetek ściennych a m. in. gazetkę szachistów ZKS Spójnia, którzy wystawiają ją przy Alejach 1 Maja, mimo jej przeminionej aktualności. Niechaj znika starzyzna, wiwat aktualność! (ż. mj.)

Poranki filmowe w niedzielę

Na jutrzejszych porankach w kinach bydgoskich ujrzymy następujące filmy: **Pomorzanin** — „Antoni i Antonina“ (godz. 10) i „Trójka trefl“ (godz. 12). **Orzeł** — „Zasadzka“ (godz. 12), **Wolność** — „Bajka o rybaku i rybce“, „Czarodziejski młynek“ (godz. 10, 11. 12, 13 i 14). **Gryf** — „Świat się śmieje“ (godz. 11), **Bałtyk** — „Syn pułku“ (godz. 10, 12 i 14).

KOMUNIKATY

* **Stowarzyszenie** Inżynierów i Techników Przem. Chem. prosi członków i zainteresowanych o wzięcie udziału w odczycie mgr Albina Kuleszy, pt. „Zastosowanie laboratoryjne jonitów“. Odczyt odbędzie się dnia 3 czerwca o godz. 18 w sali NOT (ul. Wyzwolenia 5).

* **Zarz. Oddziału ZBOWiD** urządza dziś, o godz. 18 w lokalu Związku przy Al. 1 Maja 30 ogólne zebranie członków czynnych i biernych. Po zebraniu wyświetlany będzie film

Najbardziej ofiarny na rzecz Stolicy jest Toruń

Bydgoszcz spisuje się nienajlepiej!

W Bydgoszczy obradował Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy. Zebranie miało na celu podsumowanie wyników działalności komitetu na Pomorzu.

Jak wynika ze sprawozdania, na pierwsze miejsce w zbiórce pieniężnej wysunął się w roku bież. Toruń, gdzie na jednego mieszkańca przypadają przeciętnie 3 złote, ofiarowane na odbudowę Warszawy. Drugie miejsce wśród miast wydzielonych zajął Grudziądz. Bydgoszcz znajduje się na przedostatnim miejscu (2,02 zł na jednego mieszkańca). Z komitetów powiatowych na czoło wysunął się PKOW w Wąbrzeźnie — 1,98 zł na jednego mieszkańca.

Kwota 1.793.607 zł uzyskana w pierwszym kwartale br. przewyższa o 214.765 zł wynik zeszłorocznych świadczeń w tym samym okresie.

Spośród miast niewydzielonych na pierwszy plan wysunął się Fordon, spośród gmin pierwsze miejsce zajęła gmina Kowal, a z gromad, gromada Dobre (gmina Radomin, pow. Rypin).

Z nadwyżki zbiórkowej uzyskanej w 1951 r. WKOW przeznaczyło na inwestycje miejscowe na terenie województwa kwotę 2.316.510 zł. Komisja inwestycyjna WKOW zakwalifikowała do zrealizowania 55 wniosków o dotacje z tej sumy. Dziesięć z nich dotyczy szkół, przedszkoli i zakładów wychowawczych, na które przeznaczono 764.000 złotych. Na świetlice i domy kultury przeznaczono 388.862 zł, na urządzenia sportowe 407.654 zł oraz na społeczne urządzenia użyteczności publicznej 304 tys. złotych.

Kulisy „Tajnej wojny“

odsłania nam Jerzy Walden za... kulisami teatralnymi

— Jak wygląda „Tajna wojna“ od strony... kulis i warsztatu teatralnego?

Tego rodzaju pytanie stawiamy reżyserowi **Jerzemu Waldenowi** przed ostatnią próbą generalną sztuki Michajłowa i Samojłowa. Rozmowa toczy się w garderobie. Jerzy Walden wyjdzie z niej za chwilę w mundurze ppłk. Minajewa. W „Tajnej wojnie“ kierownik artystyczny sceny bydgoskiej PTZP występuje bowiem w podwójnej roli: reżysera i aktora.

— „Tajna wojna“, mówi do nas, porwała mnie i tematem i wydźwiękiem. Sztuka — jedno z czołowych osiągnięć teatru radzieckiego — jest niezwykle interesująca: dramaturgicznie i teatralnie. Sensacyjna wprost fabuła nie osłabia w niczym intencji dydaktycznych utworu. Znajomość stosunków i ludzi radzieckich (od red.: jak wiadomo Jerzy Walden spędził podczas wojny kilka lat w ZSRR, wzbogacając swoje doświadczenie w czołowych teatrach radzieckich, które wykorzystał później w teatrze, zorganizowanym przy I Armii Wojska Polskiego), ułatwiła mi odczytanie tekstu sztuki. Umożliwiła mi również wybór właściwej koncepcji reżyserskiej tkwiącej od podstaw w realizmie.



A. Stern

Poza tym dla lepszego uwypuklenia momentów dramatycznych „Tajna wojna“ ukaże się w 8 odsłonach (4 akty). Przekładu dokonał **Anatol Stern.** To wszystko, co mogę i wolno mi powiedzieć, jako reżyserowi i aktorowi przed odsłonięciem kurtyny. Reszty (by nie zdradzać tajemnicy) dokona sztuka i wykonawcy na jutrzejszej premierze.

Na korytarzach tłok, bieganina. Bohaterzy „Tajnej wojny“: **J. Ulrich, R. Kajetanowicz, J. Konieczny, B. Bombor,** występująca znów po dłuższej przerwie **Natalia Morozowiczowa,** a dalej **W. Rucińska, A. Koncewicz, H. Krzywicka, H. Żuczkowski, H. Adamczak, J. Siekierzyński, K. Biernacki, H. Konieczka** spieszą się na scenę. Tuż przy wejściu rozpoznajemy świetnie ucharakteryzowanego **Mieczysława Wielicza,** a dalej **A. Makowskiego i J. Gajdara.** Napięcie i emocja maluje się na twarzach wszystkich. Również u kier. technicznego **Gajewskiego** i scenografa **Muszyńskiego,** elektrotechnika **Jeżewskiego** jak i brygadiera sceny **Przybylskiego.** Kier. pracowni krawieckiej **M. Arndt** i **M. Dołżyńska** sprawdzają po raz ostatni czy ubrania i mundury są zapięte... na ostatni guzik.

Wreszcie gong spycha wszystkich ze sceny za kulisy. „Tajna wojna“ zaczyna się. Dziś — przy drzwiach zamkniętych i pustej widowni, od jutra — dla publiczności.

*

P. S. Dziś pożegna się z Bydgoszczą komedia „Dwa tygodnie w „Raju“.

W niedzielę wielki kiermasz książki

Jutro, na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ spotykają się bydgoszczanie na Pl. Wolności, na wielkim kiermaszu zorganizowanym przez „Dom Książki“. Na miejscu kiermaszu czynna będzie loteria książkowa — największa atrakcja tegorocznych kiermaszów. Początek o godz. 15.

Dzień 1 czerwca br. jest dniem naszych najmłodszych. Dla nich to właśnie „Dom Książki“ urządza stoiska z książkami o tematyce dziecięcej i młodzieżowej, które czynne będą na wszystkich imprezach, organizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

I jeszcze jedna impreza „Domu Książki“ — „Niedziela Otwartych Drzwi“ — wielka okazja do zapoznania się z nowościami wydawniczymi. A oto księgarnie, które jutro o godzinie 11 otworzą swoje podwoje, by zamknąć je dopiero o 18: księgarnia przy ul. Dworcowej 14, Długiej 22 i Dworcowej 84.

Dodatkowe tramwaje i autobusy na imprezy sportowe

Dziś i jutro odbędą się w Bydgoszczy 3 poważne imprezy sportowe. Przewidując wielkie zainteresowanie ze strony publiczności, redakcja IKP, wykorzystując przychylne stanowisko dyrekcji MPK z kier. Łapawą na czele, uzyskała od niej zapewnienie uruchomienia dodatkowych środków lokomocji na sobotni mecz piłkarski Kolejarza Bydgoszcz z Kolejarzem Leszno oraz niedzielne spotkanie OWKS Toruń z Gwardią Bydgoszcz i wyścigi motocyklowe Gwardia — Budowlani.

Dodatkowe tramwaje, a prawdopodobnie i autobusy, kursować będą na mecz o mistrzostwo II ligi Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Leszno, dziś w sobotę o godz. 17 na trasie pl. Zjednoczenia (b. pl. Teatralny) — boisko Spójni ul. Nakielska) oraz jutro w niedzielę na tym samym odcinku od godz. 10 na mecz Kolejarza OWKS Toruń — Gwardia Bydgoszcz. Po południu natomiast od godz. 16 na odcinku pl. Zjednoczenia — ul. Gen. Stalina (do ul. Krakowskiej) na wyścigi motocyklowe Gwardia — Budowlani. Sądzimy, że udogodnienia te powitają sportowcy bydgoscy z prawdziwym zadowoleniem.

Muzeum zwiedziło 25.000 osób, oglądając wystawę Wyczółkowskiego

Do akcji Dni Oświaty, Książki i Prasy włączyło się także Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. W ramach Dni organizowano prelekcje z dziedziny archeologii, historii, sztuki oraz historii miasta Bydgoszczy. W kwietniu i w maju odbyło się 27 prelekcji, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Eksponowaną w chwili obecnej wystawę dzieł znakomitego grafika Leona Wyczółkowskiego obejrzało przeszło 25 tys. osób.

Wystawa dzieł Leona Wyczółkowskiego otwarta będzie do września włącznie, a wybrane dzieła eksponowane będą w miesiącach lipcu i sierpniu br. na Festiwalu Sztuki w Sopocie.

✱ Spotkanie z przodownikami ✱ Wielki festyn ✱ Bajki na ekranie dla dzieci z okazji MDD

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędą się jutro następujące imprezy:

Okręgowa [illegible] Związków Zawodowych organizuje spotkanie dzieci z przodownikami pracy w sali ORZZ (ul. Toruńska) o godz. 17 oraz wielki festyn, połączony z występami zespołów muzycznych, [illegible] i chórów na terenie [illegible] Ośrodków Działkowych przy ul. Curie-Skłodowskiej.

Również jutro, co godz. od 10—15 wyświetlana będzie w kinie „Bałtyk“ bajka dla dzieci „O rybaku i rybce“, a w kinie Wolność film dla młodzieży pt. „Syn pułku“ seanse o godz. 10 i 12.

W Teatrze Młodego Widza odbędzie się akademia oraz przedstawienie dla dzieci o godz. 11 i 13.30.

Filmy pod gołym niebem

W związku z Dniami Oświaty Książki i Prasy dziś o godz. 20 na Szwederowie przy Łaźni Miejskiej (na wolnym powietrzu) zostaną wyświetlane następujące dodatkowe filmy:

„Do redakcji nadszedł list“, „W nowej bibliotece“, „Nauka i technika nr 11-49“, „Nauka i technika nr 4-84“.

Dziś gra II liga

A więc dziś o godz. 18 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej rozegra się walka o prymat w II lidze pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Kolejarzem Leszno. Pojedynek dwóch bratnich zespołów Kolejarza zapowiada się z różnych względów niezwykle interesująco. Goście znani są bowiem jako zespół niezwykle bojowy, o dobrych warunkach fizycznych, toteż gospodarze montują najsilniejszą jedenastkę by zdobyć dwa cenne punkty. Kolejarz bydgoski wystąpi dziś prawdopodobnie w następującym składzie:

Czernecki (Miłkowski), Świtała, Sass, Leśniak, Nowacki, Radke, Nowak St., Krajewski, Nowak Wł., Dolecki, Szwajkowski (Wiśnicki).

Kupony przyjmujemy jeszcze dziś w redakcji IKP Bydg., ul. Armii Czerwonej 20 do godz. 18 oraz przy wejściu na stadion od godz. 17. Dla zwycięzców w konkursie przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

31. V. 52 Bydgoszcz g. 18.00

Konkurs sportowy IKP nr 14

II Liga

Kolejarz Bydgoszcz

Kolejarz Leszno

Wynik ....

Do przerwy: ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

Z sali koncertowej

Muzyka tygodnia

SEZON MUZYCZNY zbliża się ku końcowi, ale ku zadowoleniu melomanów, nie słabnie jego natężenie w prezentacji znakomitych wykonawców. Dość, jeżeli z ostatnich dni wymienimy Barbarę Kostrzewską i Stanisława Szpinalskiego.

Kostrzewska wystąpiła w koncercie muzyki operowej Pom. Orkiestry Symfonicznej. I artystka ta, i odśpiewane przez nią popularne arie z oper Moniuszki i Verdiego są zawsze witane przez szerokie koła naszej publiczności z żywym aplauzem. Bo utwory te, tyle razy wykonywane, tak osłuchane, łatwo „wpadają w ucho“ i nie wymagają w swej apercepcji ze strony słuchaczy większego skupienia psychicznego, a brzmią tak miło i słodko. Artystka ta zaś obdarzona młodo i świeżo brzmiącym sopranem, podbija stale salę, bo łączy świetne warunki głosowe z umiejętnością wokalną i ciepłem interpretacji, nie mówiąc już o tym, że koloratura, którą tak świetnie włada, niezawodnie „chwyta“ słuchaczy. Nie zapomina też ona o tym, że miła aparycja i dorzucenie w naddatkach kilku błahych i łatwiutkich piosenek w guście „Polnej różyczki“ czy „Kotka“ Moniuszki jest także czynnikiem pomagającym do sukcesów.

Orkiestra zaś nasza, jakby czując, że nie sprosta tak silnej konkurencji zrezygnowała tym razem z poważniejszego własnego programu symfonicznego, zadowalając się poza akompaniamentem (ale chyba nie z pełną aprobatą sali) tylko nie pierwszym powtórzeniem ze swego żelaznego repertuaru uwertur operow. i muzyki baletowej Moniuszki i Czajkowskiego. Przepraszam, była i pomorska praprermiera: uwertura do op. „Nieszpory sycylijskie“ Verdiego.

Za to z poważnym już programem (Bach, Beethoven, Schumann, Chopin, Debussy, Rachmaninow, Szeligowski) wystąpił w recitalu fortepianowym Szpinalski. Dał on bardzo „rzeczową“ interpretację wykonywanych utworów, co zwykle jednak nie porywa słuchacza tak, jak wtedy, gdy artysta gra z dużą emocją a w odtwarzanym utworze odciśnie również piętno swej własnej indywidualności. Jakby tym wyrażał, że nie wszyscy z wymienionych kompozytorów odpowiadają naturze jego talentu i to im dalsi swą epoką, tym mniej są mu bliscy. Ale, że gra ta będzie postawiona na świetnym poziomie technicznym (z charakterystyczną tendencją do przyśpieszenia tempa), że wszystkie efekty dynamiczne zostaną doskonale rozprowadzone, to gwarantowało już z góry samo nazwisko jednego z najwybitniejszych naszych pianistów.

M. PIĄTKIEWICZ.

Korespondenci piszą

Brzydkie trawniki



Co roku Bydgoszcz szczyciła się mianem miasta zieleni. W tym roku jednak z zielenią i czystością jest kiepsko. Spacerując Al. 1 Maja zauważymy sporo papierów, które zaśmiecają ulicę, idąc wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej lub nad Starym Kanałem ujrzymy zaniedbane trawniki, których zieleń jest jak gdyby wyżarta przez mole. A wszak kiedyś ulica Grunwaldzka dzięki tym właśnie trawnikom należała do najpiękniejszych arterii. Smucimy się tym i prosimy o interwencję w tej sprawie. Prezydium MRN. (K. M.)

Pół bochenka chleba



Zakup pieczywa przysparza nieraz wielu osobom samotnym sporo kłopotu wobec niewyrozumiałej postawy ekspedientek w piekarniach. Jeśli pragniemy nabyć pół bochenka chleba ekspedientki odmawiają przekrawania nawet bochenków 2-kilogramowych.

Takie fakty zanotowaliśmy ostatnio w piekarni PSS nr 54 (róg ul. Krakowskiej) oraz w piekarni przy ul. Armii Czerwonej. Nie sądzimy, ażeby stanowisko ekspedientek w sprawie sprzedaży połowy bochenka chleba było słuszne i prosimy o kompetentne wytłumaczenie w tej sprawie. (Dan)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Dwa tygodnie w „Raju“ (19.30)

Niedziela: Tajna wojna (16 i 19.30).

KINA

Pomorzanin: Mały partyzant (16, 18, 20).

Orzeł: Nędznicy I seria (16, 18, 20)

Polonia: Zawieja (17, 19).

Wolność: Dziewczyna u źródła (16.15, 18.15, 20.30)

Gryf Potępieńcy (17, 19).

Bałtyk: Zakazane piosenki (17 i 19).

Mir: Śluby kawalerskie (g. 19).

Rozmaitości: Program aktualności nr 21 (godz. od 16 do 23)

FOTOPLASTIKON

Północna Afryka (godz. 14—21).

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin“ (godz 9—16 w środę i piątek godz. 12—19)

Biblioteka (ul Długa 41) „Osiągnięcia Polski Ludowej“ (godz 10 — 12 i 16 — 18)

Biblioteka (pl Pawła Findera) „Polska Ludowa Dziecku“ (godz 10—12)

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków amatorów (godz 10—13 16—19).

DYŻURY

Dyżur nocny (g 22—8): **Apteka nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23—14) i apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37, (tel. 34—31).**

Pogotowie lekarzy dentystów — M. Kiliańczyk, Al. 1 Maja 63 (g. 15—17).

RADIO

SOBOTA — 31 MAJA

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Zeller — Melodie z op. „Ptasznik z Tyrolu“, 16.45 O jednym z wielu zespołów złotowych, 17.15 Piosenki w wyk zespołu wokalnego pod kier. E. Lubiatowskiego, 17.30 Felieton, 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR, 19.05 Żądło mikrofonu.

Odpowiedzi PRAWNIKA

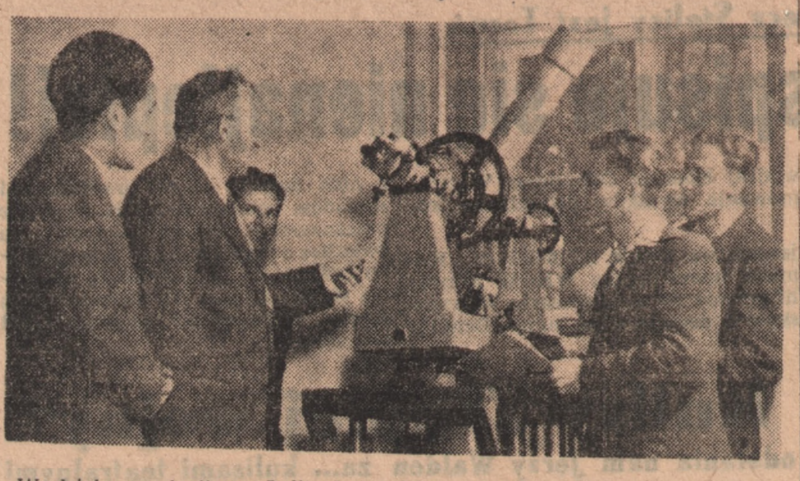
(t) **S. P. — Tomisłowice.** Sprawa przedwojennych pożyczek państwowych nie jest jeszcze uregulowana. Wkłady przedwojenne w PKO na podstawie zarejestrowanej książeczki wpłaca każdy Oddział PKO w stosunku 100 zł w starym pieniądzu równa się 3 złotym w obecnym pieniądzu (110).

(b) **H. M. — Bydgoszcz.** Jeżeli matka jest na utrzymaniu Pana, to należy to zgłosić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, celem uzyskania wpisu matki do książeczki. Na tej podstawie matka uzyska prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw (187).

(b) **Czytelnik — Bydgoszcz.** Na podstawie pobieżnego opisu nie możemy wydać opinii, czy istnieją podstawy do uzyskania rozwodu. Prosimy skomunikować się osbiście z naszym radcą prawnym. (188).

(w) **W. S. — Polanów.** Urlopu nie wolno przerzucać na czas trwania choroby pracownika. Pracownik ma prawo do płatnego urlopu po zakończeniu choroby. (189).

Kształcą się kadry fachowców



Wydziały geodezji przy Politechnice Warszawskiej, Akademii Górniczo — Hutniczej w Krakowie i Politechnice Gdańskiej kształcą fachowców wykonujących prace związane z pomiarami kraju na użytek kartografii, prace związane z budownictwem przemysłowym, mieszkaniowym i wiejskim oraz budową i eksploatacją kopalń.

Na zdjęciu: Asystent Tadeusz Zieleniewski zapoznaje studentów I roku geodezji Politechniki Warszawskiej z przyrządami do obserwacji astronomicznych.

SPORT

DOBRE WYNIKI LEKKOATLETÓW POLSKICH NA ZAWODACH W LIPSKU

W trzecim dnium IV zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) rozpoczęły się w Lipsku międzynarodowe zawody sportowe. Na starcie stanęli reprezentanci Bułgarii, Polski, Rumunii, Węgier i NRD.

Po defiladzie zawodników, którą oklaskiwało około 20 tys. widzów rozegrano pierwsze konkurencje lekkoatletyczne.

Polacy zdobyli dwa pierwsze miejsca: w skoku o tyczce i w biegu na 400 m. W biegu na 400 m odpadł w przedbiegach Gralka. Do finału zakwalifikował się Mach.

Wyniki:

KOBIETY: 80 ppł. — 1) Soos (Węgry) 11,9, **oszczep** — 1) Yigh (Węgry) 44,99 (nowy rekord Węgier), **200 m** — 1) Taifas (Rumunia) 25,7 2) Szwajkowska (Polska) 25,8, 3 Soos (Węgry) 25,9, 5) Minnicka (Polska) 26,9. Trzecia reprezentantka Polski Arndt odpadła w przedbiegach.

MĘŻCZYŹNI: 400 m — 1) Mach (Polska) 49,9, 2) Karadi (Węgry) 50,0. **Tyczka** — 1) Ważny (Polska) 4,00, 2) Homonnai (Węgry) 4,00, 3) Dragomir (Rumunia) 3,90, 4) Adamczyk (Polska) 3,80. **1500 m** — 1) Iharoz (Węgry) 3:53,8, 4)Potrzebowski (Polska) 3:57,2, 5) Lewandowski (Polska) 3:57,4.

ANGLIA — SZWAJCARIA 3:0

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Anglia pokonała w Zurichu Szwajcarię 3:0 (1:0).

NOWY REKORD ŚWIATA

Na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie młoda lekkoatletka radziecka Sołupowa ustanowiła nowy rekord świata w biegu na dyst. 800 m. Sołupowa przebiegła ten dystans w czasie 2:11,7 tj. o 03 sek. lepiej od poprzedniego rekordu.

Wynik lepszy od poprzedniego rekordu uzyskała również biegnąca razem z Sołupową Pletniewa — 2:118.

RADIO

SOBOTA — 31 MAJA

Program II

6.30 Dziennik poranny. 6.50 Tańce ludowe. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz Radiowy. 8.00 Lekcja języka rosyjskiego. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi 13.20 Muzyka. 13.30 Witamy piosenką kolegów wszystkich krajów dla kl. I i II. 13.55 Co to jest orkiestra symfoniczna — dla kl. III—IV. 14.15 Pieśni polskie. 14.35 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli. 14.50 Utwory na flet w wyk. L. Tejkowskiego. 15.10 Powracająca fala — opowiadanie B. Prusa. 15.30 Dzieci przed mikrofonem. 17.45 Język rosyjski dla zaawansowanych. 18.00 Gazetka muzyczna. 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Szymanowski — Wariacja h-moll w wyk. W. Maciszewskiego. 21.50 Nowowiejski — Śmierć Elenai — studium symfoniczne. 22.00 Audycja literacka, 22.50 Muzyka taneczna

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g. 94 cm

E-III-12144

Dnia 28 maja 1952 r. o godzinie 0,25 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nadzwyczaj troskliwa mamusia, siostra, szwagierka, bratowa i synowa ś. p.

Felicja Droszczowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VI. 52 r. o godzinie 17 z domu żałoby przy ulicy Dworcowej 4a na cmentarz par. św. Józefa. Msza św. za duszę ś. p. odbędzie się we wtorek, dnia 3. VI. 52 r. o godzinie 8 w kościele św. Józefa w Inowrocławiu. O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

MĄŻ Z SYNAMI, CÓRKĄ I RODZINĄ

Inowrocław, w maju 1952 r. (3000

†

Dnia 29 maja 1952 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mamusia i babcia ś. p.

Antonina Olszewska

z d. **KAZMIERCZAK**

przeżywszy lat 82

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca o godz. 18-tej z kaplicy cmentarnej na Jarach.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Bydgoszcz. ul. Chłopickiego 1. (4070g

OSTATNIA RUNDA (35



Pożegnali się po kwadransie. Dziennikarka była wścibska, zadawała wiele pytań, ale wzbudziła w Kubiaku nić sympatii. Kiedy zaś spytała, czy może odwiedzić go nazajutrz w czasie treningu, aby zrobić mu zdjęcie dla postępowej włoskiej gazety — zgodził się na to chętnie.

Szedł powoli przed siebie, gwiżdżąc pod nosem jakąś polską melodię. Czuł się dobrze. Zwichnięta noga przestała mu już zupełnie dokuczać. Myśl o zbliżającym się starcie nie budziła w nim najmniejszego lęku.

Nagle przyśpieszył kroku. Przed sobą zobaczył Kmieciównę.

— Jadzia! — zawołał.

Nie zatrzymała się, mimo, że musiała go słyszeć. Puścił się biegiem i dogonił ją po paru chwilach. Obejrzała się i obrzuciła go nadąsanym spojrzeniem.

— Już pożegnałeś się ze swoją elegantką? — spytała z ironią. Spojrzał na nią ze zdziwieniem i chciał coś powiedzieć, ale nie dała mu przyjść do słowa.

— Radzę ci Zbyszku, żebyś był bardziej uważny! — mówiła — Tę dziennikarkę znają tu bardzo dobrze! Jedna Włoszka, reprezentantka Związków Zawodowych, mówiła mi, że to przyjaciółka pewnego Amerykanina, zajmującego się zawodowo kaperowaniem pięściarzy!

Słuchał niechętnie. Czyżby przez usta Jadwigi, rozsądnej, tak dobrze mającej w głowie Jadwigi, przemawiała głupia i zupełnie bezpodstawna zazdrość?... (cdn)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 1. ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej